Nr. 93. Niedziela, dnia 23 Kwietnia 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PIJCIE ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

MIASTO i WIEŚ JAKO KONSUMENT.

Duży spadek spożycia alkoholu, mniejszy — tytoniu.

Skutkiem kryzysu konsumcja wszystkich produktów, zarówno rolniczych, jak przemysłowych, zmniejszyła się w sposób nader wyraźny. Ale i pod tym względem zachodzą dość charakterystyczne różnice.

Z pośród licznych artykułów szerokiego spożycia zatrzymamy się na tytoniu, spirytusie (konsumcyjnym), zapałkach i drożdżach piekarskich, zatem na produktach bądź zmonopolizowanych, bądź skartelizowanych. Jeżeli porównać konsumcję z r. 1930, kiedy to kryzys znajdował się dopiero w okresie początkowym, z r. 1932, gdy przybrał już rozmiary wręcz katastrofalne, okaże się, że konsumcja tytoniu zmniejszyła się o 21,5 procent (z 704.046 do 552.453 tys. zł., spirytusu o 38.9 proc. (z 36.331 do 22.808 tys. litrów), zapałek o 31.8 proc. (z 157 do 107 tys. skrzyń po 5.000 zapałek), wreszcie drożdży o 13.7 proc. (z 8.767 do 7.965 tys. kg.)

Z artykułów zatem zmonopolizowanych najmniej spadła konsumcja tytoniu, najwięcej — spirytusu. Zauważono już zresztą, że z dwóch nałogów — palenia i alkoholizmu — trudniejszy do opanowania jest zwyczaj palenia tyto apałki zajmują miejsce pośrednie, a opodo bnie nie odbiegłyby daleko toniu, gdyby udało się wytępić wy palni czek, których „fabrykacja" l e nie tylko po miastach, ale i po , wy rób bowiem ich jest tak niesk kowa ny, że nawet wiejscy kowale ością go dokonują.

Spadek spożycia drożdży j osun kowo nieznaczny, a produkcja ecnie należy do jednej z najbardzie tujących się gałęzi przemysłu.

O ile wszakże cyfry spadku mcji, dotyczące całego państwa, ni dsta wiają nic osobliwego, sprawa p awia się inaczej, jeżeli weźmiemy wagę poszczególne dzielnice. Tak w ożycie tytoniu najmniej spadło w cen tralnych (o 19,7 proc.) i zachod 21,6 proc.), najwięcej we wschodni 23.4 proc.) i południowych (również pr.) Najciekawiej wszakże przedst ą się cyfry spożycia spirytusu, gdyż woj. centralnych spadek wynosił 30, c., w zachodnich — 24,8 proc., we w nich — 51,1 proc. i w południowych proc. Statystyka przestępstw wykazuje, że zapilstwo na woj. wschodnie przypada 12,3 proc. ogólnej ilości pociągniętych do odpowiedzialności za to wykroczenie, w południowych — 15.6 proc., natomiast w centralnych 59,0 proc. i w zachodnich — 14.1 procent.

Wynikałoby stąd, że ludność woj. wschodnich odznacza się niezwykłą trzeźwością z pośród innych dzielnic. Kiedy jednak zwrócimy uwagę na jeszcze jedną kategorję przestępstw — potajemne gorzelnictwo, okaże się, że na te właśnie „trzeźwe" rzekomo województwa wschodnie przypada 91.1 proc. ogólnej ilości tajnych gorzelni, na południowe — 4,9 proc., a na centralne i zachodnie razem — tylko 4.0 proc.

Zmniejszenie zatem konsumcji monopolowego spirytusu nie ma nic wspólnego z trzeźwością, a świadomi stosunków miejscowych utrzymują, że na terenie woj. wschodnich w każdej niemal wiosce istnieje potajemna gorzelnia, a w większych i po parę. Ludność woj. centralnych mało pije w domu, zatem łatwiej tam stwierdzić opilstwo, wówczas gdy na wschodzie i południu państwa spożycie produktu miejscowego „gorzelanego" odbywa się głównie w domu i łatwiej uchodzi uwadze policji. Pozatem stwierdzić należy, że w woj. centralnych i zachodnich konsumcja spirytusu spadła znacznie mniej, aniżeli we wschodnich i południowych.

To samo można zaobserwować i na innych odcinkach spożycia. Konsumcja zapałek np. na terenie woj. centralnych zmniejszyła się o 2,0 proc., zachodnich o 4,5 proc., natomiast wschodnich o 8,3 pr. i południowych — o 7.1 proc. Konsumcja drożdży spadła w woj. centralnych o 12,9 proc. (jedyny wyjątek), w zachodnich — o 1,5 proc., we wschodnich o 5,2 proc. i w południowych o 10,8 proc.

Z przytoczonych cyfr wynika jasno, że im dzielnica liczy stosunkowo więcej ludności miejskiej i im bardziej jest uprzemysłowiona, tem konsumcja jej jest większa, a wahania konjunkturalne stosunkowo mniejsze i naodwrót. Potwierdza się zatem znane zjawisko, że miasta i przemysł są doskonałym konsumentem wszelkich artykułów, nietylko rolniczych, ale i przemysłowych. Polska, pomimo jej wybitnie rolniczego charakteru, nie stanowi w tej mierze wyjątku.

R...

Co kryją karty, to tajemnica,
Urocza pani tego nie zdradzi,
A jednak uśmiech krasi jej lica,
Snać w bridge'u pewną grę dziś prowadzi.

Zwycięży wszystkich szczęścia przykładem.
Niech to też dla niej nie będzie grzechem,
Jeśli nie karty dobrej układem,
To czarującym swoim uśmiechem.

Wielki plan Hitlera okrążenia Polski.

Niemcy zarzucają sieć na państwa bałtyckie.

Moskwa. — Londyński korespondent „Izwiestji" donosi: „W tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski o tajnej propozycji, uczynionej przez rząd niemiecki Litwie, Łotwie i Estonji w sprawie zawarcia z temi państwami unji celnej. Mówią, że Niemcy gotowe są dać państwom nadbałtyckim pewne ekonomiczne przywileje i że Litwa odnosi się do tego planu przychylnie. Natomiast Łotwa i Estonja na skutek tarć wewnętrznych wśród partyj politycznych zachowują stanowisko wyczekujące.

Twórcą planu, jak przypuszczają tutaj, jest Rosenberg i inni bałtyccy baronowie z otoczenia Hitlera, którzy spodziewają się na tej drodze odzyskać swe pozycje w państwach nadbałtyckich. — Oprócz tego plan niemiecki jest pierwszym krokiem do realizacji bardziej szerokiego planu Hitlera, a mianowicie unifikacji państw bałtyckich i odgrodzenia od strony Bałtyku Polski. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Niemcy uzyskają pewne poparcie niektórych kół angielskich, dążących do obostrzenia stosunków między Niemcami i Rosją sowiecką.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż

Bezmiar cierpień i strat, który przynosi każda wojna, ogrom klęsk dotykających nietylko zwyciężonego, lecz i zwycięzcę — zmuszał i zmusza obecnie najszlachetniejsze umysły ludzkie do poszukiwania sposobów, jak zapobiec temu największemu nieszczęściu ludzkości.

Dotychczas nie znaleziono na to środka i zapewne nieprędko będzie on wynaleziony.

Jeżeli więc nie udaje się usunąć zupełnie widma wojny, to należy dążyć, aby zadane przez nią ciosy osłabić i złagodzić. Myśl ta narzuca się nieodparcie, a jednak podniesiono ją i wyciągnięto z niej wnioski praktyczne zaledwie przed kilkudziesięciu laty.

Oto w roku 1859 obywatel szwajcarski Henryk Dunant jako zamożny i ustosunkowany turysta przyglądał się bitwie wojsk francuskich z austrjackiemi pod Solferino. Był to widok groźny, lecz porywający. Bohaterskie zmagania walczących oddziałów zachwyciły ciekawego widza, ale gdy później obejrzał świeże po bojowisko, przejęła go taka zgroza, że postanowił wszystkie swe siły poświęcić sprawie zorganizowania pomocy rannym. Akcję podjął natychmiast: zebrał kobiety z pobliskich wsi i miasteczek, skłonił do pracy członków ambulansu austrjackiego, wziętego do niewoli. Jednocześnie zabiegał u władz francuskich o pomoc i doprowadził do tego, że cesarz Napoleon III przyznał lekarzom austrjackim, wziętym do niewoli, prawo pielęgnowania rannych bez różnicy narodowości.

Dunant stara się zjednać dla wielkiej idei nowych pracowników. W krótkim czasie w Szwajcarji powstaje grono osób, działających w tym samym duchu, wśród których wyróżnia się hrabina Gaspari, autorka dzieł treści społecznej. Na polu walki pracuje dr. Appia, sławny chirurg.

Po zawarciu pokoju w roku 1863 Dunant i Appia wraz z kilkoma innemi osobami organizują w Genewie komitet międzynarodowy. Wkrótce, bo już w roku następnym, przedstawiciele 16 państw podpisują w Genewie konwencję w sprawie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Od tej pory wszędzie, gdzie szaleje zawierucha wojenna, powiewa, biała chorągiew z krzyżem czerwonym i wskazuje, że tu się już nie walczy, bo ranny przeciwnik przestał już być nieprzyjacielem.

Trudno w ramach niewielkiego artykułu rozpatrywać doniosłość akcji humanitarnej Czerwonego Krzyża, można tylko wskazać, że przed podjęciem pracy przez Czerwony Krzyż najwięcej ludzi ginęło na wojnie z ran nawet stosunkowo lekkich.

Niepodobna też pominąć niezmiernie ważkiego wpływu moralnego wprowadzonej w życie zasady oszczędzania przeciwnika, gdy przestanie być groźnym.

Państwo Polskie należycie doceniło znaczenie idei Czerwonego Krzyża. To też nietylko w czasie wojny prowadzi on swą samarytańską działalność, lecz w czasie pokoju położono pod nią silną podwalinę: Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża oparte na podstawie ustawowej i jedynie jemu przyznano przywileje instytucji wyższej użyteczności.

Czerwony Krzyż jest organizacją pokojową najbardziej szlachetnego typu. Nie rzucając lekkomyślnych frazesów o rozbrojeniu uczy jednak czynnej miłości bliźniego i nieustannie przypomina, że wojna to nietylko droga do zwycięstwa, lecz również wytwórnia rannych, kalek, chorych i nieszczęśliwych.

Umiłowanie pokoju winno być wpajane w duszę każdego obywatela od lat najmłodszych. Jedyną słuszną drogą jest jak najszersze rozwijanie akcji Czerwonego Krzyża wśród młodzieży w wieku szkolnym.

Polska w ciągu lat 10 pokryła się gęstą siecią kół młodzieży P. C. K.

Celem wykazania dotychczasowego dorobku pracy kół — Polski Czerwony Krzyż zwołuje do Częstochowy na dzień 20 i 21 maja b. r. zjazd młodzieży z 4-ch województw. Należy się spodziewać, że zjazd ten zachęci wielu z pośród starszych i młodzieży do pracy dla idei, która ożywiała Dunanta i dra Appię.

A tym, którzyby chcieli targnąć się na całość Rzeczypospolitej, zjazd ten będzie słowem: „Pamiętamy".

S-t.

KINO-TEATR „ATLANTIC"
Wielki epos filmowy p. t.
DROGA OLBRZYMÓW
z Jeanne Helbing i Gastonem Glassem
W niedzielę 23 b. m. o godz. 12.30 w poł
20 gr. CHAM 20 gr.

GROSZ, DANY NIEMCOWI, KUJE BROŃ PRZECIW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Paderewski o Pomorzu.

W kwartalniku amerykańskim „Foreign Affairs" (z kwietnia r.b.) ukazał się artykuł I. J. Paderewskiego o Pomorzu („Polands so - called Corridor"). Sprawa Pomorza została w artykule tym oświetlona wszechstronnie i w sposób taki, by trafić do umysłów inteligencji Stanów Zjednoczonych.

„Korytarz — powiada Paderewski — jest niesporną ziemią polską. Pomorze polskie jest nietylko cennem dziedzictwem trzydziestu pokoleń polskich, jest jednocześnie naszem jedynem wybrzeżem morskiem.„ Jest niezbędne dla naszego życia niepodległego, zarówno pod względem moralnym jak materjalnym. Jest naszym gościńcem w szeroki świat. I oto propaganda niemiecka radzi nam lub żąda od nas, byśmy się zgodzili na oddanie tego gościńca. Coby to znaczyło, gdybyśmy się na to zgodzili? Sparaliżowałoby to całe życie gospodarcze państwa, które co do rozległości zajmuje szóste miejsce w świecie. Pozbawiłoby nasz kraj jedynej bezpośredniej komunikacji z wielkiemi cywilizowanemi narodami. Zrobiłoby to z naszego wolnego i niezależnego państwa bez silną enklawę między Prusami a Rosją. Zrobiłoby z Polski kalekę i niewolnika".

Paderewski stwierdza, że naród polski pragnie pokoju, lecz nie cofnie się przed wojną, gdyby chciano powtórzyć zbrodnię rozbiorów.

LOSY Kl. I 27 Loterji Państwowej
już są do nabycia w kolekturze
ANTONIEGO EGERA I Aleja 14.
Dla zamiejscowych konto P. K. O. № 140.196.

Podstępne zaprzeczenia Berlina

w sprawie... zaboru Pomorza.

Berlin. — Niemiecki urząd spraw zagranicznych ogłosił komunikat, w którym „dementuje kategorycznie pojawiające się w prasie zagranicznej wiadomości, jakoby podczas rokowań rzymskich między ministrami niemieckimi a politykami włoskimi głównym tematem obrad była kwestja „korytarza" pomorskiego".

„Kategoryczne zaprzeczenie", iż w Rzymie nie mówiono głównie o zaborze ziem polskich wygląda na pierwszy rzut oka bardzo dziwnie, temwięcej, że pochodzi od rządu, którego zaborcze tendencje w stosunku do Polski są całkowicie znane.

Na dnie całej sprawy tkwi coś innego. Jak wiadomo, niemiecka polityka rewizjonistyczna właśnie obecnie d o z n a ł a ciężkiej klęski w Anglji, czego dowodem jednolite stanowisko wszystkich stronnictw angielskich przeciw niemieckiemu imperjalizmowi. Z drugiej strony wiadomą jest rzeczą, że pomimo silnego związania się Włoch z Hitlerem, polityka włoska nie zechce wystąpić wyraźnie przeciw Anglji.

Dlatego też w chwili obecnej konkretne rozmowy rewizjonistyczne były niewątpliwie politykom włoskim nie na rękę, aczkolwiek dla nas nie ulega wątpliwości, że w czasie pobytu rzymskiego niemieckich ministrów ,w czasie dyskutowania nad t. zw. blokiem czterech mocarstw musiano również poruszyć sprawę jednego z celów tego bloku, a mianowicie rewizję traktatów. Zresztą komunikat nie zaprzecza, że o tej sprawie mówiono, zaprzeczając tylko, że „sprawa Pomorza" nie była głównym tematem rozmów.

Komunikat ten nabiera jeszcze specjalnego zabarwienia w związku z rozpoczęciem w dniu dzisiejszym pertraktacji niemiecko-francuskich w Berlinie i ma niewątpliwie na celu uspokojenie opinji publicznej Francji i Polski, której stanowisko wobec bloku czterech jednak żadne zaprzeczenia jakkolwiek w formalnem zapewnieniem niemieckiem, zmienić nie zdołają.

POGRZEBY
Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach załatwia we własnej wytwórni trumien
FRANCISZEK IWAŃSKI
ul. Narutowicza 19/23 w podwórzu
obok Katedry św. Rodziny.
CENY.
Trumna szpitalna . . . . . . Zł. 7
„ zwyczajna dobra . . . 13
„ półkielowana 21
„ kielowana 32
„ dębowa 55
Zamawiającym całkowity pogrzeb w moim Zakładzie udzielam karawanu bezpłatnie.

DROGA DO PIĘKNA!
TO, CREM I MYDŁO
„LACTOLIN"
Radykalny i niezawodny środek przeciw **piegom, wągrom i wszelkim nieczystościom twarzy.**
Wybiela i udelikatnia!
Nagrodzony wieloma medalami na wystawie w Paryżu. **Żądać wszędzie**

Niesłychana zuchwałość Niemców

i... Rady miejskiej w Łodzi.

Łódź. — Jak już donosiliśmy, Niemcy tutejsi rozpoczęli energiczną kampanję, starając się wytworzyć za pośrednictwem swych pism nastroje, jakoby w Polsce szalał teror w stosunku do Niemców.

Za szerzenie tego rodzaju alarmu skonfiskowano organ hakatystów łódzkich „Freie Presse"..

Na marginesie tej akcji zanotować trzeba również niesłychaną dyskusję, która toczyła się wczoraj w Radzie miejskiej, w wyniku której powzięta została jedyna w swoim rodzaju, niesłychana w swej formie uchwała. Treści jej nie można, niestety, zacytować, z uwagi na to, że uchwała ta została skonfiskowana.

Skonfiskowany został również organ socjalistów niemieckich „Lodzer Volkszeitung", który uchwałę tę wydrukował in extenso.

Nadmienić tylko trzeba, że Rada miejska w uchwale tej, zgłoszonej przez frakcje socjalistyczną, m. in. uznaje, że zarówno zajścia antyniemieckie, jak i ostatnie ekscesy na Bałutach, wywołane przez męty uliczne, są rzekomo zorganizowaną akcją kapitału(?), który w ten sposób... przygotowuje zamach na interesy klasy robotniczej.

Należy zaznaczyć, że zajścia na Bałutach, spowodwane przez uliczników, zostały natychmiast zlikwidowane, sprawcy zaś doraźnie i surowo ukarani.

TELEGRAMY

PIERWSZA ROZMOWA MAC DONALDA Z ROOSEVELTEM.

Londyn. — Angielski premjer Mac Donald przybył w piątek przed południem na „Berengarji" do Nowego Jorku, gdzie powitali go ambasador angielski i komisja przyjęcia.

Z fortyfikacji portowych oddano 19 strzałów powitalnych. Mac Donald odpłynął łodzią motorową do Jersey City, skąd w południe podejmie dalszą podróż do Waszyngtonu.

Londyn. — Do Waszyngtonu przybył Mac Donald o godz. 4-ej po południu czasu amerykańskiego, czyli o godz. 10-ej wiecz. czasu środkowo-europejskiego.

Na dworcu oczekiwał go sekretarz stanu Hull, zaś przed wejściem do Białego Domu powitał go prez. Roosevelt.

Pierwsza rozmowa z Rooseveltem odbyła się w czasie obiadu w Białym Domu. W obiedzie tym uczestniczyli ponadto sekretarz stanu Hull i ambasador angielski w Waszyngtonie Lindsay. Obiad zaczął się o godz. 7-ej. czyli o 1-ej w nocy według czasu środkowo-europejskiego.

AMERYKA REDUKUJE.

Londyn. — Z Waszyngtonu donoszą, że rząd St. Zjedn. zamierza wybitnie obniżyć wszystkie wydatki na cele zbrojenia. Oszczędności te mają wynosić około 140 milj. dolarów. Między innemi rząd amerykański nosi się z zamiarem obniżenia stanu efektywnego armii pokojowej Stanów Zjedn. o 2500 oficerów i 12.000 szeregowych. Zamiary te spotykają się jednakże z pewną niechęcią ze strony kół wojskowych kongresu amerykańskiego.

CAŁKOWITE ZNIESIENIE OPŁAT SZKOLNYCH WE FRANCJI.

Paryż. — Francuska Izba dputowanych przyjęła jeden z najsensacyjniejszych projektów ustawy, zgłoszonych pierwotnie w 1926 r. przez deput. Herriota, a dotyczący całkowitego zniesienia opłat szkolnych także we wszystkich wyższych zakładach naukowych Francji.

Wniosek, poparty silnie przez całą lewicę, uzyskał znaczną większość, wbrew głosom skrajnej prawicy, przyczem minister oświaty de Monzie w dłuższem przemówieniu motywował konieczność tej zmiany.

Opłaty wnosić będą tylko uczniowie t. zw. internatowi na pokrycie kosztów ich utrzymania i na dochód odnośnych instytucji. Przyjęcie powyższej ustawy o cał-

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

Żalił mi się jeden z umysłowo-bezrobotnych, że takich świąt Wielkanocnych, jakie w tym roku przeżył wraz z rodziną, to prawdopodobnie najstarsi ludzie nie pamiętają.

— Niech pan sobie wyobrazi, że jak tylko wykombinowałem parę groszy na „święcone" czy na upchnięcie kilku złotych długu w sklepiku, żeby przynajmniej do reszty kredytu nie stracić i w święta nie głodować, to większą część tych skromnych funduszów trzeba było przeznaczyć na opał.

— Dobrze i tak — odrzekłem, — że pan mógł myśleć o święconem i żeby jeszcze mieć ciepło w domu, a jakże wielu było takich, że pozostało bez zapomóg, bez grosza i bez kawałka chleba na święta, przy temperaturze pięciu stopni mrozu.

— Wiem, panie, wiem, i nie mnie to przypominać takie rzeczy. Wyglądamy wszyscy bezrobotni, jak zbawienia, jakiegoś zajęcia — rozpoczęcia jakichś robót publicznych, zresztą zapowiadanych już tylokrotnie, a tu pomimo chłodu i przymrozków, wiosna już w całej pełni, i już — chociażby na trzy dni każdy — powinniśmy być zajęci. Przegłodowaliśmy zimę i czy dlatego mamy na wiosnę pod płotem z głodu zdechnąć?— mówił rozgoryczony do najwyższego stopnia mój bezrobotny rozmówca.

— A i to panie! Ta hitlerowsko-żydowska heca nic lepszego nie przyniesie. Zamiast myśleć nieco praktyczniej i polityką się mniej zajmować, (coby nam wszystkim wyszło na dobre) społeczeństwo polskie zbytnio entuzjazmuje się i gwałtem pcha za kogoś kasztany z pieca" wyciągać.

Najlepszym tego dowodem, że rząd się do tego nie wtrąca, a żydzi publicznie bojkotu niemieckiego się zapierają. Przeczą również, jakoby mieli brać udział w łódzkich awanturach antyniemieckich i niszczycielskich. Tymczasem wielu naszych takich kochanych i entuzjastycznych polityków nie zdaje sobie sprawy z tego, że skutkiem naszej krótkowzrocznej tolerancji a stałego napływu obcej, często wrogiej nam nacji, dla nas samych brak coraz więcej miejsca i chleba. Tragedja naszych emigrantów, obieżysasów i sezonowych robotników w sąsiednich krajach, znęcanie się tam nad nimi i traktowanie ich jak bydło lub nawóz, nigdy nie wywoływały w naszem społeczeństwie nietylko większych, jak obecnie odruchów, ale nawet należnej troski i opieki, a chociażby tylko ujawnionego współczucia. Tam w pracy i znoju dla obcych wysługuje się oddawna nasz lud, nasza brać serdeczna i degeneruje się duch polski, — tu u nas tuczy się, obrasta w pierze i zagarnia w wyłączne władanie ziemie i miasta, przybysz, którego bóstwem jest pieniądz, zdobywany wbrew wszelkiej etyce i dobru Ojczyzny tych, którzy przed wiekami przygarnęli ich i otoczyli opieką.

— Nie można nie przyznać pańskim wywodom słuszności — odrzekłem — ale czyż sami Polacy, gospodarze tej ziemi, nie są tu wszystkiemu winni?

— Zapewne ,ale cóż, my się tak jak Hitler bronić nie potrafimy, a przy tem mamy jeszcze tę zaletę, że swemu rodakowi, jeśli mu się jako tako powodzi, zazdrościmy do najwyższego stopnia i radzibyśmy byli widzieć go jaknajprędzej w nędzy i upadku, czego znów wcale nie odczuwamy w stosunku do obcych. Obcy, czy mniejszościowiec może w Polsce dorabia[illegible] jak mu się tylko żywnie podoba, uczciwie, pracą, czy też krętactwem, krzywdą innych, — wszystko jedno, na to się nie zwraca uwagi, a w razie czego i rękę się podaje i w przyjaźni się żyje i odznaczenia się toleruje. I takiemu wiedzie się jak najlepiej, chociaż często za jego plecami wytyka się pochodzenie, majątek ,stanowisko i wszelkie zdobycze takiego radosnego żywota. To też żywym tego przykładem było ostatnie przedlicytacyjne i przedeksmitacyjne przedstawienie kinematograficzne w „Odeonie".

Na to ostatnie przedstawienie, gdzie się jego długoletniemu właścicielowi oczy łzami, a serce krwią zalewało, zleciało się, jak drapieżne ptactwo na żer, przeszło 250 osób z biletami ulgowemi— bezpłatnemi. Na drugi dzień żerowiska dokończyły hjeny licytacyjne, dewastując najestetyczniej w kraju urządzony kinematograf i nabywając zabezcen przedmioty, na kupno których złożyły się długie lata ciężkiej i uczciwej pracy. A generalnym nabywcą i eksmisatorem, któż się okazał? — Pan i wielokrotny obywatel miasta Częstochowy, Poznania, Berlina i wielu miast w Polsce, pan i właściciel wielu sum hipotecznych, rzeżak i bezwzględny monopolista jelit na wyroby kiszek, kiełbas i t. p. wyrobów masarskich chrześcijańskich, potentat na bekony i autorytet w Rzeźni miejskiej. Otóż ten pan od jelit, ten zdobywca tak wielkiej fortuny, ten to „król kiszek", który jest całkiem w porządku i któremu dalszych, korzystnych interesów w Polsce nikt niema prawa zabronić, unicestwia dziś z lekceważeniem istnienie placówki polskiej — przybytku nowoczesnej sztuki — teatru dźwiękowo-świetlnego.

A gdy ją sam lub przez swoich najbliższych obejmie i poprowadzi, to napewno bez skrupułów znajdą się tam i chrześcijanie, a że czasami usłyszą z estrady od jakiego prelegenta żydowskiego napomnienie, jakim to należy być patrjotą polskim i co potrzeba robić, żeby się Hitler przestraszył, to już ich rzecz jaki z tego pożytek odniosą. A moga się dowiedzieć i tego, jak np. poseł żydowski w Łodzi do sejmu, dr. Rosenblatt odbył konferencję z przedstawicielem Niemców łódzkich, senatorem Utta. Tedy poseł Rosenblatt wskazywał na to, że żydzi nie brali udziału w zajściach i że obecnie ***nieodpowiedzialne elementy sieją nienawiść*** pomiędzy żydami a Niemcami, co może dać rezultaty dla obu mniejszości niepożądane. Senator Utta uwierzył temu i oświadczył, iż ***jest przekonany,*** że obecne naprężone stosunki w najbliższym czasie zostaną zlikwidowane i że nic nie stanie na przeszkodzie ***dawnej przyjaźni.*** Wzorem zaś solidarności żydowskiej w tej sprawie mogą służyć organizacje sjonistyczne, które zamieściły w prasie żargonowej komunikat ***stwierdzający porownie,*** że żydzi nie brali udziału w zajściach i że potępiają metody gwałtu i teroru.

A czy takie wiadomości, jak wyznawanie sobie wzajemnej sympatji i dążenia na nowo do ***dawnej przyjaźni*** Niemców z żydami, nie przypominają częstochowskiej sielanki okupacyjnej? I poco narażać się na miano „nieodpowiedzialnych elementów, siejących tylko nienawiść" pomiędzy temi zainteresowanemi na naszej skórze przyjaciółmi?

A co nam — kończy swoje rewelacje mój rozmówca — bezrobotnym tak umysłowym jak fizycznym z tej importowanej „Juden - hetze - Hitler" przypadnie? — napewno jeszcze mniej miejsca w rodzinnym kraju, jeszcze mniej pracy jeszcze mniej chleba!

Igrek.

UWAGA: Na ogólne żądanie publiczności pobyt przedłużony bez krwawej operacji i bez noża.

Zlecenia pp. lekarzy ściśle wykonuje się

Matki! ratujcie wszędzie owie was dzieci przybywajcie zbytnie bezzwłocznie. Zaniedbywanie jest groźne może spowodować nawet śmierć. Dla chorych na rupturę specjalne pasy francuskie, na skrzywienie kręgosłupa i pochyło się trzymanie gorsety ortop.

Dla amputowanych sztuczne nogi, na płaskie stopy wkładki. Ze względu na dzisiejszy kryzys ceny znacznie zniżone. Zakład czynny codziennie jak również w niedziele i święta.

Dla urzędników państwowych bezrobotnych ceny znacznie zniżone.

HOTEL KALISKI. Przyjm. Specj. Dyr. Rapaport.

Prosimy o zwiedzanie naszej wystawy, która znajduje się przy ul. Aleja 24 w sklepie p. Orłowskiego (apteka)

kowitej bezpłatności wyższej nauki we Francji jest wydarzeniem niezwykle znamiennem i odmiennem od tendencji, ujawniających się pod tym względem niemal we wszystkich państwach europejskich, gdzie szkolnictwo wnosić musi znaczne opłay do skarbu państwa na t. zw. wydatki rzeczowe.

ANTYBUŁGARSKA DEMONSTRACJA W STAMBULE.

Stambuł. — Wczoraj Stambuł był widownią wielkich manifestacji studenckich, których powodem było zniszczenie cmentarza tureckiego w Razgradzie w północnej Bułgarji.

POLSCY LOTNICY NAD CZARNYM LĄDEM.

Casablanca. — Lot afrykański podjęto ponownie po 40-godzinnej przerwie, spowodowanej ciężkiemi warunkami atmosferycznemi. Cześć lotu lotnicy odbywają nad Saharą. Lotnicy nasi kontynuują lot pomyślnie — wykazując znakomitą formę.

IGN. PADEREWSKI ZACHOROWAŁ.

Nowy Jork. — Po silnym ataku lumbago, któremu uległ przed kilku dniami Paderewski, odwołał wszystkie koncerty i obecnie leży w hotelu w Nowym Jorku. Stan jego nie jest niebezpieczny. W d. 29 b. m. Paderewski zamierza pojechać do Europy.

RUGOWANIE ŻYDÓW Z ZAWODU PRAWNICZEGO.

Berlin. — W Monachium odbył się zjazd narodowych socjalistów, na którym ministrowie sprawiedliwości Bawarji (Franck) i Prus (Kerrl) omawiali zarządzenia ustawowe, zmierzające do rugowania żydów z zawodu prawniczego w Niemczech Franck oświadczył, że historja daje narodowym socjalistom prawo do nieustępliwości w walce, której celem jest usunięcie żydów z sal sądowych.

Kerrl zaznaczył, że nie ma zamiaru przejmować się losem żydów prawników. którzy przez nową ustawę pozbawieni są chleba, pozatem zaś selekcja dopuszczonych do wykonywania zawodu adwokatów żydów będzie bardzo gruntowna i potrwać może kilka lat.

MORSKIE ĆWICZENIA NIEMIECKIE NA BAŁTYKU.

Berlin. — Niemiecka flota bałtycka wojenna wypłynęła na ćwiczenia wiosenne. Na Bałtyku połączą się z nią okręty z Morza Północnego.

KONFERENCJE GOSPODARCZE SĄ OBECNIE BEZCELOWE.

Paryż. — W związku z dewaluacją dolara zmniejszył się do chwili obecnej dług Francji wobec Stanów Zjednoczonych o olbrzymią sumę 12 miljardów franków.

Władze francuskie jednak nie wykazują entuzjazmu z powodu oderwania się waluty amerykańskiej od parytetu złota. Zarówno bowiem były premjer Herriot, jak też i szef rządu Daladier twierdzą, iż fakt spadku dolara uniemożliwia praktycznie wszelkie rozważania na temat wyjścia ze światowego kryzysu gospodarczego.

Tem samem podróż Herriota i Mac Donalda do Waszyngtonu w momencie obecnym chybia celu.

STRAJK GŁODOWY GÓRNIKÓW W KARWINIE.

Morawska Ostrawa. — Na szybie kopalni w Karwinie, należącej do hr. Larischa, wybuchła głodówka w podziemiach szybu.

Za wzorem górników Klimontowa, zostało pod ziemią najpierw 272, a następnie z drugiej zmiany 301 górników.

Delegaci strajkujących górników oświadczyli, że tak długo nie opuszczą kopalni, dopóki zwolnieni w ostatnich czasach górnicy nie zostaną przyjęci z powrotem do pracy.

Tajne prace fortyfikacyjne
w Prusach Wschodnich.

Moskwa. — Specjalny korespondent „Prawdy" cytuje wyjątki artykułu zamieszczonego w komunistycznym „Humanite", a dotyczące planów fortyfikacyjnych Niemiec na granicy Polski.

„Humanite" pisze: „T. zw. trójkąt Heisberski, to jest rejon położony między Marienburgiem i Deutsch Eilau, zamieniony został w obecnej chwili w obóz zbrojny. Na tej stosunkowo niewielkiej przestrzeni powstało przeszło 80 obozów robotniczych, które właściwie stanowią specjalne garnizony. Ludność tych obozów używana jest wyłącznie do budowy fortyfikacyj na granicy Polski.

Chociaż koła wojskowe starają się utrzymać w tajemnicy charakter przeprowadzanych robót, miejscowi mieszkańcy otwarcie omawiają cele fortyfikacyj, a w szczególności zwracają uwagę na roboty fortyfikacyjne podziemne.

„Humanite" wskazuje, że w każdym z pogranicznych punktów w Schlochenau, Rummelsbergu, Pilowie, Sonneweldzie i Lauenburgu, oddziały szturmowe hitlerowców i Stahlhelmu uzbrojone są w lekkie i ciężkie karabiny maszynowe.

W wielkim obozie „robotniczym" pod Piłą codziennie odbywają się ćwiczenia z karabinami i lekkiemi działami polowemi".

ZAMACH BOMBOWY NA SĄD W LECU.

Królewiec. — W mieście Lecu (Loetzen) dokonano w czwartek wieczorem zamachu bombowego na tamtejszy sąd okręgowy. Sprawcy umieścili bomby w oknach suteryn i wkrótce niesłychanie silna detonacja zelektryzowała całe miasto. Mury domu zostały poważnie uszkodzone. jak również wiele szyb w okolicy popękało. Ofiar w ludziach nie było.

Członkowie S. A. z pobliskich miejscowości rozwinęli natychmiast ożywioną akcję. Samochód z S. A. z Angerburgu wyruszył w stronę Lecu, napotykając w drodze na samochód jadący z przeciwnej strony. Przypuszczając, że to zamachowcy uciekają, dano znaki do zatrzymania się.

Ponieważ szofer, który prawdopodobnie nie zauważył sygnałów, nie zatrzymał maszyny, zaczęto strzelać do jadącego wozu, przyczem 4 kule przebiły chłodnicę, inne przeszły przez ścianę karoserji, raniąc ciężko adwokata dra Pickerta z Angerburga, który właśnie powracał samochodem z podróży służbowej. Dra Pickerta w stanie groźnym odstawiono do szpitala.

Dr. Paweł Broniatowski
Choroby skórne i weneryczne
od 9—12 r. od 4—8 w Paniе od 12—1 p. p.
Częstochowa. ul. N. Panny Marji 21. Tel. 894.

Święto Czerwonego Krzyża.

Rok rocznie odbywa się w Pradze w czasie Świąt Wielkanocnych „Święto Pokoju" Czerwonego Krzyża. W święcie tem bierze co roku udział prezydent republiki czeskosłowackiej, rząd, sejm, senat itd.

działają tabletki Togal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgji i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszem powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Togal

HISTORYCZNY DZIEŃ DIECEZJI TARNOWSKIEJ.

Tarnów. — Dnia 20 b. m. odbył się prawny akt, który definitywnie stanowi o przejęciu diecezji tarnowskiej przez nominowanego ks. Biskupa Franciszka Lisowskiego.

Ks. Arcybiskup Leon Wałęga przez swego delegata ks. prałata Romana Sitkę, przedłożył kapitule katedralnej w Tarnowie swoją bullę rezygnacyjną, a ks. Biskup Lisowski przez tego samego delegata przedłożył swoją bullę nominacyjną. Następnie spisano protokuł, który podpisali członkowie kapituły.

Ks. Biskup Lisowski, korzystając z pobytu w Tarnowie, odwiedził w Tuchowie ciężko chorego ks. Arcybiskupa Wałęgę.

ŁÓDŹ PRACUJE NA 3 ZMIANY!

Łódź. — Tegoroczny okres świąteczny w przemyśle włókienniczym Łodzi ograniczony został do minimum. Zazwyczaj w okresie przedświątecznym fabryki unieruchomione były przeważnie już w wielki czwartek i przerwa świąteczna trwała w poszczególnych przedsiębiorstwach około tygodnia. W roku bieżącym z uwagi na znaczne zapotrzebowanie na towary spowodowane długotrwałym okresem strajku, większość fabryk pracowała do Wielkiej Soboty, a już we wtorek rano wszystkie zakłady zostały uruchomione. Poważne zapotrzebowanie na towary sezonowe we wszystkich branżach spowodowało, że przemysł pracuje przeważnie 6 dni w tygodniu, przyczem znaczna ilość fabryk uruchomiona została na 2 lub częściowo na 3 zmiany. Jednocześnie przybyła do Łodzi znaczna ilość kupców, tak, iż spóźniony sezon wiosenno - letni zapowiada się naogół stosunkowo dość pomyślnie.

Wybór Prezydenta Rzplitej
dnia 31-go maja.
Prez. Mościcki jedynym kandydatem obozu prorządowego.

Warszawa. — Termin zgromadzenia narodowego został ustalony na ostatni dzień maja.

W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, że kandydatura p. Prezydenta Ignacego Mościckiego będzie jedyną kandydaturą z jaką wystąpi obóz rządowy.

ANTYNIEMIECKA DEMONSTRACJA W ANTWERPJI.

Antwerpja. — W piątek odbyła się tu wielka demonstracja antyniemiecka, w której brało udział kilka tysięcy osób. Grupa demonstrantów zjawiła się również pod gmachem generalnego konsulatu Rzeszy, gdzie wśród antyniemieckich okrzyków zaczęto rozbijać szyby Policja przy pomocy pałek gumowych rozpędziła tłum, który usiłował wtargnąć do wnętrza konsulatu.

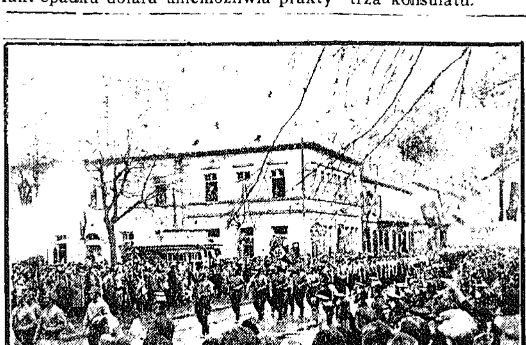

Prowokacje hitlerowskie w zdemilitaryzowanej strefie.

Hitlerowcy zorganizowali w ostatnich dniach w miejscowości Kehl, leżącej w zdemilitaryzowanej strefie w Nadrenii, wielką manifestację, w której uczestniczyły formacje hitlerowskie, Stahlhelm, policja i żandarmerja. Zdjęcie nasze przedstawia pochód hitlerowskich oddziałów szturmowych przez główną ulicę w Kehl.

Z procesu Gorgonowej.

Kraków. — Wczorajsze posiedzenie sądu zajęła teoretyczna dyskusja na temat wyników badań nad znalezioną w piwnicy chusteczką i z powodu wykrycia na niej elementów krwi grupy A. Dyskusja wywiązała się w związku ze zgłoszonemi wczoraj wnioskami przez obronę, która dopatrzyła się sprzeczności w orzeczeniach rzeczoznawców prof. Olbrychta i prof. Hirszfelda.

Na początku posiedzenia zabrał głos prokurator Szypuła, zajmując negatywne stanowisko w stosunku do wniosków obrony. Odpowiadał prokuratorowi obrońca Ettinger, oświadczając, że sprzeciwy prokuratora są nieuzasadnione.

O godz. 10 min. 15 sąd udał się na naradę celem powzięcia decyzji co do wniosków obrony. Po naradzie trybunał odczytał postanowienie, odrzucające załatwienie wniosków obrony, dotyczących badań nad chusteczką i wysłuchania raz jeszcze opinii prof. Olbrychta i Hirszfelda. Co do wniosku o zażądanie danych ze Lwowa o chorobie matki Henryka Zaremby trybunał orzekł, że wniosek ten byłby uzasadniony, gdyby pozostawał w związku ze Stanisławem czy Henrykiem Zarembą, jako domniemanymi sprawcami morderstwa. Dlatego trybunał postanowił przed wydaniem decyzji zwrócić się do obrony, z zapytaniem, czy wystąpią oni z tezą, że Stanisław lub Henryk Zaremba są domniemanymi sprawcami zabójstwa. Dalej trybunał postanowił zapytać się obrony oskarżonej, w jakim czasie żona Henryka Zaremby chorowała na delirium tremens.

Następnie zabrał głos prof. Hirszfeld, który wypowiedział zdanie, że różnica między interpretacją jego a interpretacją prof. Olbrychta polega raczej na koncepcjach prawnych. Prof. Hirszfeld nie chciał by tych koncepcji podsuwać sędziom przysięgłym, czy to w sensie obrony czy w sensie oskarżenia. Przewodniczący zapytuje prof. Hirszfelda, czy zna jakiego wybitnego serologa obok siebie i prof. Olbrychta. Prof. Hirszfeld wymienia nazwisko prof. Eisenberga.

Następnie przemawiał prof. Olbrycht, który podtrzymuje swoją opinję i podkreśla, że jego orzeczenie przewiduje trzy tezy. Pierwsza teza jest zupełnie zgodna z opinją prof. Hirszfelda, dwie pozostałe są nieco odmienne, co wywołuje wrażenie sprzeczności w orzeczeniach.

Przewodniczący zadaje dalsze pytania, które mają na celu zbliżenie stanowiska obu profesorów, nie daje to jednak żad-

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" sprawia znakomitą ulgę. Zalecana przez lekarzy.

nych pozytywnych wyników. wywiązuje się natomiast długotrwały spór czysto naukowy. Sędzia przysięgły, Krowicki, zwraca się do prof. Hirszfelda, czy nie może powiedzieć, że w związku z tą dyskusją chusteczka właściwie przestała być dowodem rzeczowym. Prof. Hirszfeld odpowiedział na to, że istotnie nie można się opierać na tem, że na chusteczce wykryto elementy grupowe A. Po kilku jeszcze pytaniach pod adresem dyr. Żmigroda, przewodniczący zwraca się do Gorgonowej z zapytaniem następującem: Czy ma pani dane po temu, że morderstwo popełnili Staś albo Henryk Zaremba.

Gorgonowa: Nie mogę tego powiedzieć

Z tem samem pytaniem zwraca się przewodniczący do obrony, która oświadcza, że udzieli odpowiedzi w dalszym ciągu rozprawy.

Następnie przewodniczący ogłasza uchwałę w sprawie wczorajszego wniosku obrony o zażądanie od jednego z uniwersytetów Rzplitej z wyłączeniem Warszawy, Krakowa i Lwowa, wyjaśnienia sprzeczności, jakich obrona się dopatruje w opinji biegłych o chusteczce. Wobec oświadczenia biegłych, że nie jest wykluczona możliwość wykazania elementów A. na chusteczce, trybunał poleca obu biegłym sprawdzić, czy elementy A mogły znajdować się na chusteczce w grudniu 1931 r. i czy pochodziły one od krwi. Sprawozdanie swoje biegli prof. Hirszfeld i prof. Olbrycht powinni przedłożyć sądowi we wtorek 25 kwietnia.

Po ogłoszeniu tej uchwały, przewodniczący poleca woźnemu sądowemu wręczyć rzeczoznawcom chusteczkę.

Wkońcu przewodniczący oznajmia, że przerywa rozprawę do wtorku 25 b. m.

GROŹBA PONOWNEGO STRAJKU W ŁODZI.

Łódź. — Mimo podpisania umowy zbiorowej również przez drobny przemysł, ostatnio w Pabjanicach ze strony drobnych przemysłowców zaznaczyła się tendencja w kierunku niehonorowania zawartej umowy. Przemysłowcy nie podporządkowali się nowej obowiązującej taryfie płac, wypłacając robotnikom tylko zaliczki na poczet tygodniówek.

Wśród robotników panuje rozgoryczenie i z tego powodu zachodzi obawa, że dojść może do wybuchu strajku.

KURS DOLARA.

Warszawa. — Po wczorajszym nagłym spadku na wszystkich rynkach światowych daje się zaobserwować pewne uspokojenie.

W Londynie podczas otwarcia notowano 9,89 i pół (wczorajsze zamknięcie 3.89). Na giełdzie paryskiej kurs dolara 22.85 (wczorajsze zamknięcie 22.46) w Zurichu podczas otwarcia — 44.70 (wczorajsze zamknięcie — 4.60).

Bank Polski płacił wczoraj za dolara, przekazy i czeki 7.90.

Telegram biskupów polskich do Ojca św.

Organ radykałów francuskich „La Republique" z d. 12 b. m. zamieścił artykuł p. t. „Adolf Hitler i Watykan", w którym mieści się m. in. następujący ustęp:

„Prawdą jest, że Mgr. Ratti, który następnie został obrany papieżem, jeszcze jako nuncjusz w Warszawie w r. 1920 nie bez pewnego zadowolenia widział zagrażające stolicy armje sowieckie. Ale on nienawidził Polski i miał iluzje co do Sowietów".

W odpowiedzi na to potworne oszczerstwo ze strony pisma paryskiego księża biskupi polscy, zebrani na konferencji w Warszawie w d. 20-ym b. m., wysłali do Watykanu telegram następującej treści.

„My, biskupi polscy, zebrani w Warszawie na konferencji pod przewodnictwem kardynała Kakowskiego, dowiedziawszy się o niesłychanej kalumnji, rzuconej p[illegible] z dziennik francuski „La Republique" z d. 12 kwietnia r. b. na osobę Jego Świątobliwości odnośnie Jego uczuć do naszej Ojczyzny, potępiamy jaknajsilniej razem z całym Episkopatem, duchowieństwem i wiernym ludem Polski tak bezwstydne zniekształcenie prawdy i niecną obelgę, rzuconą na pierwszego nuncjusza i wielkiego przyjaciela Polski odrodzonej, który w chwilach nawet największego niebezpieczeństwa zechciał pozostać między nami, jak anioł pocieszyciel, dzieląc z nami nasze troski, i nasze na-

Oszczędzasz na właściwem miejscu,
jeśli chronisz swoje obuwie i nosisz tani, prawdziwy obcas gumowy
BERSON.
Będziesz na nim chodził przyjemnie i elastycznie, oszczędzisz swoje nerwy, a buciki nie tracą należytej formy.
Ceny znacznie zniżone!
Berson obcasy gumowe

dzieje. Zapewniamy ponownie Jego Świątobliwość o uczuciach naszej niezmiennej wdzięczności i miłości synowskiej.

† Aleksander kardynał Kakowski, arcybiskup warszawski.

† Romuald Jałbrzykowski, arcybiskup wileński.

† Marjan Fulman, biskup lubelski.

† Henryk Przeździecki, biskup siedlecki.

† Adolf Szelążek, biskup łucki.

† Stanisław Łukomski, biskup łomżyński.

† Kazimierz Bukraba, biskup piński".

PRZED WIELKIM ZJAZDEM ŻYDOWSKIM W WARSZAWIE.

Warszawa. — W niedzielę rozpoczynają się w Warszawie obrady delegatów żydowskich organizacji gospodarczych, handlowych, kulturalnych, politycznych, gmin wyznaniowych żydowskich prowincjonalnych, komitetów do walki z prześladowaniem żydów w Niemczech i t. p., poświęcone obecnej sytuacji żydów w Niemczech.

Zjazd ten został zwołany przez ogólno żydowski komitet do walki z prześladowaniem żydów w Niemczech.

PROCES BRZESKI PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.

Warszawa. — Sąd Najwyższy wyznaczył rozpatrzenie skarg kasacyjnych obrońców skazanych więźniów brzeskich na dzień 9 maja 1933 r. Rozprawa przed sądem najwyższym ograniczy się do poruszenia tylko momentów prawniczych. Z przemówieniami wystąpią prawdopodobnie tylko niektórzy obrońcy, specjaliści od kwestyj proceduralnych. W roli oskarżyciela wystąpi prokurator dr. Piernikarski Rozprawa kasacyjna potrwać ma tylko 2 dni.

Uroczysty obchód

14-lecia wyzwolenia Wilna.

Wilno. — Uroczysty obchód 14-lecia wyzwolenia Wilna rozpoczął się już właściwie w dniu 19 b. m. t. j. w rocznicę dnia, w którym kawalerja polska, pod wodzą pułk. Beliny Prażmowskiego, zajęła część miasta.

W dniu wczorajszym wieczorem miasto było rzęsiście iluminowane. W promieniach światła tonęły 3 kryże na górze Trzykrzyskiej, wieża katedry w wieńcu świateł czerwono-białych. Wszystkie gmachy państwowe były iluminowane. Na ulicach miasta wielki ruch publiczności i samochodów.

21 b. m. od samego rana całe Wilno zaczęło ściągać ku ulicy Mickiewicza i Placu Łukiskiego. Olbrzymi plac zajęły w ordynku oddziały wojskowe. Uroczysta msza święta polowa rozpoczęła się o g. 10.30 na pl. Łukiskim, którą celebrował J. E. ks. bisk. polowy Gawlina w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli: prezes Rady ministrów p. Al. Prystor, rodzina Marsz. Piłsudskiego i generalicja. Podniosłe i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kapelan Edmund Nowak, który podniósł znaczenie polityczne wyswobodzenia Wilna w dziejach niepodległej Polski.

Po nabożeństwie, w czasie którego nie spodziewanie zerwała się wielka burza gradowa z grzmotami, o godz. 12.30 rozpoczęła się po przejściu burzy defilada. O godz. 12.30 przybył na plac Łukiski Marsz. Piłsudski. Gen. Dąb-Biernacki dosiadł konia i zameldował Marsz. Piłsudskiemu rozpoczęcie defilady.

Defiladę prowadził gen. Skwarczyński. Była to jedna z najwspanialszych defilad, jakie Wilno oglądało od początku wyzwolenia z pod obcej przemocy. W defiladzie wzięły udział następujące formacje wojskowe: 1 p. p. Leg., 5 p. p. Leg., 6 p. p. Leg., 41 p. p., 80 p. p., 77 p. p., 41 p. p., 85 p. p., 77 p. p., 76 p. p., 2 baon saperów. Po przejściu we wspaniałym ordynku piechoty, nastąpił niezwykle entuzjastyczny i wzruszający moment przedefilowania kawalerji.

Po krótkiej pauzie przedefilowała z obnażonemi szablami kawalerja pod wodzą płk. Beliny-Prażmowskiego. Nad miastem krążyły eskadry samolotów.

Wieczorem w pałacu reprezentacyjnym woj. wileński p. Jaszczołt wydał na cześć Marsz. Piłsudskiego specjalne przyjęcie.

POWITANIE WRACAJĄCYCH Z ROSJI INŻYNIERÓW ANGIELSKICH W W STOŁPCACH.

Stołpce.— W piątek o godz. 13,15 przybył do Stołpców pociąg, wiozący powracających z Rosji sowieckiej dyrektora Monkhouse'a inż. Nordwalla z żoną, inż. Cushny'ego i technika Gregory'ego z firmy Metropolitain Wickers. Z obrońców powrócił adw. Durner.

Na dworcu w Stołpcach spotykali powracających przedstawiciele pism angielskich w liczbie 14 z przedstawicielem Reutera w Berlinie p. Botkerem na czele. Angielscy korespondenci przylecieli częściowo na samolotach, częściowo zaś przyjechali koleją i samochodami.

Inżynierowie angielscy powrócili z Moskwy bez eskorty. Na zapytania dziennikarzy odpowiedzieli, iż nic bezwzględnie nie wolno im mówić, najwyżej mogą powiedzieć „Good Morning".

Po spożyciu obiadu w sali restauracyjnej dworca, inżynierowie wraz z dzienni karzami odjechali o godz. 14.05 w dalszą drogę do Warszawy.

Burzliwe demonstracje

strajkujących w Białymstoku.

Białystok. — W związku z coraz bardziej zaostrzającą się sytuacją w białostockim strajku włókienniczym, w piątek o godz. 13-ej, wskutek agitacji czynników nieodpowiedzialnych, tłum, liczący około 1.500 osób, zgromadził się na przedmieściu Wygoda przy ul. Zielonej, celem odbycia wiecu, na którym mieli przemawiać działacze komunistyczni.

Wezwany przez delegata starostwa tłum do rozejścia nietylko nie usłuchał wezwania, ale obrzucił urzędnika starostwa i oddział policji kamieniami. Przedstawiciel starostwa zarządził wobec tego rozproszenie tłumu przez policję, przy użyciu pałek gumowych.

W czasie rozpraszania trzej policjanci zostali zranieni kamieniami. Z pośród tłumu obrażenia cielesne odniosły: robotnica Marja Selewończyk, u której stwierdzono krwawe obrażenia głowy od uderzenia kamieniem, Marja Dąbrowska, która uległa urazowi nerwowemu i Anna Zając.

Pierwsze dwie umieszczono w szpitalu miejskim, dokąd przewieziono również posterunkowego P. P. Pawła Agresta, którego stan budzi poważne obawy z powodu wewnętrznego krwotoku.

Prócz tego zajścia w ciągu całego dnia podburzane grupy robotników usiłowały urządzać demonstracje w różnych dzielnicach miasta, jednakże na widok policji pierzchały.

Za udział w krwawych wypadkach zostało aresztowanych pięć osób, wszyscy przytrzymani na gorącym uczynku obrzucania policji kamieniami.

Wicewojewoda p. Michałowski wezwał przemysłowców białostockich na konferencję do urzędu wojewódzkiego, chcąc przyczynić się do zlikwidowania strajku.

Przemysłowcy oświadczyli jednak, że wobec wyjątkowej sytuacji, wytworzonej w związku ze spadkiem dolara, przemysł białostocki nie widzi możliwości zakończenia strajku na warunkach zaproponowanych przez inspektora pracy.

Inspektor pracy p. Bucwiłowicz na zlecenie wojewody rozpocznie w sobotę pertraktacje z obu stronami.

PROWOKACYJNA AKCJA ŚLĄSKIEGO VOLKSBUNDU.

Katowice. — Związek Powstańców śląskich ogłosił odezwę, wzywającą do walki z gwałtami hitlerowskich bojówek na polskim G. Śląsku.

W związku z tem — jak donosi prasa niemiecka — Volksbund odbył posiedzenie i przedsięwziął rozmaite środki zmierzające do tego, aby samoobronę ludności polskiej udaremnić.

Volksbund interwenjował już u prez. Calondera, ponadto wezwał swych członków do zbierania rzekomych faktów napadów i gwałtów, dokonywanych na Niemcach, zamieszkałych na polskim G. Śląsku. Prasa niemiecka donosi również, że Volksbund wniósł także skargę z powodu odebrania debitu kilku niemieckim pismom (?!), jak „Berliner Tageblatt" itd.

Jeżeli istotnie Niemcy skargi takie wnieśli, to są one tylko złośliwą demonstracją oraz zwyczajną prowokacją.

ROBOTNICY SEZONOWI DOMAGAJĄ SIĘ BEZ SKUTKU PRACY.

Łódź. — W magistracie odbyła się konferencja pomiędzy delegacją sezonowców i prez. Ziemięckim w związku z rozpoczęciem robót sezonowych.

Ze słów prez. Ziemięckiego wynika, że sprawa rozpoczęcia robót sezonowych przedstawia się w Łodzi opłakanie. Wicedyrektor Funduszu Pracy oświadczył w imieniu rządu, że magistratowi łódzkiemu może być udzielona pożyczka w bardzo minimalnej wysokości, mianowicie na każdego robotnika po 4 zł. Resztę t. j. po 2.15 zł., musi pokryć magistrat z własnych funduszów.

Poza tem wicedyrektor Funduszu Pracy oświadczył, iż zamiast 3.200 robotników sezonowych, może być zatrudnionych w r. b. tylko 1.800.

MORDERCA LISTONOSZA W TORUNIU SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Toruń. — Wczoraj na rozprawie doraźnej przeciwko mordercy listonosza ś. p. Rypińskiego, Mossakowskiemu, ogłoszony został wyrok, mocą którego uznano Mossakowskiego winnym zbrodni mordu rabunkowego i za to na mocy paragrafu 23 rozp. Prezydenta Rzplitej o postępowaniu doraźnem trybunał skazał go na karę śmierci.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. Obrona odniosła się niezwłocznie telegraficznie do łaski p. Prezydenta.

OBYWATELE!

Krzyżackiej hydrze odrosły głowy.

Miota się w szaleńczej wściekłości, depcząc to wszystko, co się zwie wolnością i kulturą Narodu Polskiego.

Zbrodniarze, upokorzeni przegraną wojny światowej, jawnie głoszą nienawiść do wszystkiego co ludzkie, a ideałem ich jest zniszczenie sąsiadów, przedewszystkiem zaś Polski, będącej od wieków tamą nawały germańskiej.

Zbiry niemieckie w swym kraju panami się stali życia i śmierci wszystkich, którzy mają nieszczęście w jednym się z nimi znajdować granicach. Bandy hitlerowskie torturują niemiłosiernie braci naszych za polskość. Drapieżnemi szponami sięgają po odwieczne ziemie polskie, zroszone i użyźnione krwią i potem Narodu Polskiego.

Świat cały wreszcie przejrzał! Opinja wszystkich kulturalnych państw świata zgodnie się wypowiedziała po stronie naszego Państwa i zadokumentowała, że ująć nam nie wolno ni piędzi ziemi polskiej.

OBYWATELE! — Niemcy za wszelką cenę pragną z organizmu państwowego wyrwać kawał żywego ciała Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Zjednoczeni ideą wolności i wspólną odpowiedzialnością za bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, dajemy należytą odprawę hanzie niemieckiej.

Z całym spokojem i hartem ducha oczekujemy dalszego rozwoju wypadków, a gdy zajdzie potrzeba stanąć w obronie Ojczyzny gotowi jesteśmy orężem przypomnieć krzyżactwu Psie Pole i Grunwald.

OBYWATELE! — Zaczynamy od właściwej w danej chwili broni. Wzywamy całe społeczeństwo do wyrugowania z handlu niemieckiej tandety. Polak obywatel za hańbę sobie poczyta kupowanie towarów, wyrabianych w państwie gwałtu, teroru hitlerowsko-pruskiego żołdactwa, Nie wolno nam własną krwawicą wzmacniać hydry krzyżackiej.

Precz z mową niemiecką! Precz z prasą germańską, przepojoną fałszem i nienawiścią ku Polsce! Precz z filmem i artystą niemieckim! Precz z hakatystami nasłanymi do naszych warsztatów pracy, informatorami szpiegowskimi, dezorganizatorami naszego życia gospodarczego

i politycznego!

OBYWATELE! — Wszyscy na front demonstracji przeciwniemieckiej! Niech czyn zbiorowy całego społeczeństwa polskiego zadokumentuje swą solidarność w walce ekonomiczno - gospodarczej z niemcami. Wzywamy wszystkie organizacje, związki i stowarzyszenia ze sztandarami i orkiestrami w niedzielę dnia 23 kwietnia 1933 roku o godzinie 12-ej min. 30 w południe na zbiórkę, która odbędzie się na placu Łukasińskiego (Nowy Rynek) skąd w pochodzie demonstracyjnym udamy się na wiec publiczny przed Magistrat miasta Częstochowy.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!!!

Ogólnospołeczny Komitet Akcji Przeciwniemieckiej w Częstochowie.

NIE DAJMY ZIEMI!

Niemcom w odpowiedzi na ich zakusy wzgl. Pomorza.

Nie damy wrogom ziemi swej,
Nie damy „korytarza",
Nie ulękniem się mocy złej,
Choć Niemiec się odgraża.

Nie damy ziemi ojców swych
W łapy wrogich germanów,
W proch zetrą podłe szwabskie łby
Pułki naszych ułanów.

Choć Hitler szczerzy swoje kły,
Pomorza nam nie wydrze,
Bo miecz Chrobrego zetnie łby
Krzyżackiej wrogiej hydrze.

Do walki stanie polski lud
Bronić Matki - Ojczyzny
I powtórzymy Grunwald znów,
Odżyją wspomnień blizny.

Józef Matkowski.

ASPIRINA
przeciwko bólom głowy
BAYER
Do nabycia we wszystkich aptekach

KRONIKA

Niedziela 23 Kwietnia

Dziś — Wojciecha, Jerzego.
Jutro — Fidelisa z Sigm.
Wschód słońca o godz 4.34
Zachód „ 18.51

Kalendarzyk historyczny:

Pierwszy wybór na króla Władysława Łokietka w 1296 roku

— J. E. Ks. Biskup dr. T. Kubina udaje się do Sosnowca. W sobotę, dn. 29 b. m., udaje się do parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu z wizytą pasterską J. E. Biskup Częstochowski ks. dr. T. Kubina.

— Święcenia kapłańskie na Jasnej Górze. Dziś, w niedzielę, w godzinach rannych J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze udzieli święceń kapłańskich klerykom zakonu OO. Paulinów: mniejszych święceń — Janowi Kubicy, Polikarpowi Sawickiego, subdjakonom — Ludwikowi Nowakowi, Alojzemu Wrzalikowi i Michałowi Zembrzuskiemu, oraz święceń kapłańskich — Józefowi Japowiczowi.

— Uroczystość w paraf. Akcji Katolickiej w Rakowie. Dziś, w niedzielę, z racji uroczystości św. Wojciecha, Patrona Akcji Katolickiej w Polsce, Parafialna Akcja Katolicka w Rakowie urządza obchód o następującym programie: o godzinie 11-ej uroczyste nabożeństwo z udziałem wszystkich stowarzyszeń Akcji Katolickiej ze sztandarami. Zaraz po nabożeństwie wspólna fotografja. O godz. 6-ej wiecz. w hali fabr. huty „Częstochowa" — Akademja, na program której złożą się: śpiewy chóru parafjalnego, referat p. t.: „Akcja Katolicka w życiu prywatnem i publicznem", deklamacje, ślubowania stowarzyszeń do apostolstwa świeckiego, oraz część koncertowa. Bilety w cenie od 10 — 30 gr. nabyć można wcześniej w kancelarji parafjalnej.

Przez cały dzień odbywać się będzie kwesta na budowę sali Akcji Katolickiej, oraz sprzedaż „Dobrej Prasy".

— Zebranie Niewiast Katolickich. Dziś, w niedzielę, o godz. 4 p. p. w sali Katedralnej odbędzie się ogólne zebranie członkiń Stow. Niewiast Katolickich par. św. Zygmunta i św. Rodziny, na którem zostanie wygłoszony referat i wyświetlony obraz. Wejście bezpłatne dla członkiń za okazaniem legitymacji i wprowadzonych sympatyków.

— „Święcone" w IV-tem SMPM. przy Katedrze. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej m. 30 po poł., w lokalu własnym (Narutowicza 13) odbędzie się uroczyste „jajko święcone" dla wszystkich członków Stowarzyszenia.

Po uroczystości odbędzie się zebranie plenarne IV Stow. Mł. Polsk. Męskiej.

— Jajko wielkanocne w Stow. właścicieli nieruchomości. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej, w lokalu własnym, odbędzie się uroczystość dzielenia się jajkiem wielkanocnem dla członków Stow właścicieli nieruchomości

— Obchód 15-lecia drużyny harcerzy w Kłobucku. W dniu 23 b. m. 13 drużyna harcerzy im. Tad. Kościuszki w Kłobucku obchodzić będzie uroczyście 15-lecie swego istnienia. W ramach obchodu odbędzie się poświecenie sztandaru tej drużyny, który ufundowała sobie swemi siłami i przy współudziale członków żywotnego tamt. Koła Przyjaciół Harcerstwa z p. J. Kozankiewiczem na czele.

Uroczystość tę urządza Komitet, prezydjum którego stanowią: p. J. Kozankiewicz, p. Lucjusz Bugajski, p. T. Sobis. Program uroczystości jest następujący: o godz. 8.30 — zbiórka organizacji i zaproszonych gości, godz. 9-ta — uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, godz. 10 — defilada przed władzami harc i gośćmi, godz. 11-ta — uroczysta akademja, godz. 19-ta przedstawienie.

Społeczeństwo miejscowe jest mocno zainteresowane tą imprezą drużyny harcerzy i sądzimy, że licznie poprze tak miłą, społeczno-wychowawczą uroczystość młodzieży harcerskiej. E. Cz.

— Święcone „Strzelca" w Kamienicy Polskiej. W dzisiejszą niedzielę oddział „Strzelca" w Kamienicy Polskiej urządza w miejscowym „Domu Ludowym" święcone dla członków i członkiń organizacji oraz zaproszonych gości z okolicy i z Częstochowy. Obchód ten urozmaicony będzie wielu atrakcjami, a zakończy się ogólną zabawą.

Odwołanie demonstracji

przeciwniemieckich w Częstochowie.

Jak nam w ostatniej chwili komunikują organizatorzy, zapowiedziany na dzisiejszą niedzielę pochód i wiec demonstracyjny przeciwniemiecki zostają odwołane na skutek wydanego dziś zakazu Starostwa.

— Posiedzenie Komitetu obchodu 3-go Maja. W dniu 24 b. m. (poniedziałek) o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 14 odbędzie się pierwsz posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu 3-go Maja i Zbiórki na „Dar Narodowy".

— Z parafji św. Rocha. Dziś, w niedzielę o godz. 6.30 wieczorem w sali przy ul. św. Rocha 37, odbędzie się dla czterech katolickich stowarzyszeń z tejże parafji wspólne święcone jajko. Przygrywać będzie własna orkiestra.

— Jubileusz Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie. W dn. 10 marca 1907 r. odbyło się pierwsze zebranie członków założycieli Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie, a zatem minęło już ćwierć wieku egzystencji Towarzystwa, ćwierć wieku pracy nad obroną interesów rzemiosła polskiego. Dla zaakcentowania tego momentu Zarząd Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego uchwalił urządzić w r. b. w dniu 4 i 5 czerwca uroczysty obchód jubileuszowy z udziałem władz wojewódzkich i miejscowych i połączyć tę uroczystość z Wojewódzkim Zjazdem Rzemieślniczym, ażeby w ten sposób przed liczną reprezentacją z całego Województwa zdał sprawę ze swej działalności.

Dla zorganizowania tej uroczystości został utworzony komitet, składający się z Zarządu Towarzystwa z p. prezesem Stefanem Jarzębińskim na czele i z szeregu dokooptowanych osób. Komitet ten przystąpił już do pracy.

— Walne zebranie członków Częstochowskiego Koła Z. O. R. W niedzielę, dnia 23 b. m., o godz. 16-ej odbędzie się w lokalu Koła Z. O. R. doroczne walne zebranie członków Częstochowskiego Koła. Po zebraniu w salonach Kasyna Oficerskiego 27 p. p. sekcja towarzyska Koła urządza „jajko wielkanocne" dla członków Koła i zaproszonych gości.

— Herbatka „na powitanie wiosny". W dzisiejszą sobotę, o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się w sali Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza pierwszy poświąteczny wieczorek p. t. „Powitanie wiosny". Połączone Patronaty, pod egidą których odbędzie się wieczorek, dokładają wszelkich starań, aby goście byli zadowoleni i bawili się dobrze. Jak zwykle, magnesem przyciągającym do wzięcia udziału w herbatce, są oryginalne dekoracje sali i miła atmosfera towarzyska, w jakiej odbywają się wszystkie imprezy urządzane w I-szem Gimnazjum. Należy się przeto spodziewać, że na dzisiejszej herbatce spotkają się wszyscy, którzy pragną przyczynić się do powiększenia funduszu na kolonje letnie dla młodzieży tegoż gimnazjum.

Do tańców przygrywać będzie doskonały zespół muzyczny.

— Odczyt inż. Erwina Wieczorka. Staraniem miejscowego Zw. Techników dn. 27 b. m. o godz. 8-ej m. 15 wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego nr. 14) na pierwszem piętrze p. inż. Erwin Wieczorek wygłosi ciekawy odczyt na temat „Zagadnienia urbanistyki". Wejście bezpłatne.

— Z teatru Kameralnego. W sobotę dnia 22 kwietnia o godz. 8-ej „Smaczny chleb kłamstwa" B. Winawera. W niedzielę o 3 min. 30 i o 5 m. 45 po raz ostatni świetna komedja Carpentera „Papa Kawaler". Wieczorem o 9-ej „Smaczny chleb kłamstwa".

— Czy długo jeszcze będzie tak zimno? Ostatnia fala zimna, która nawiedziła niemal całą Europę, dała się wszystkim mocno we znaki. Śnieg, grad, temperatura zaledwie ponad zerem w okresie, kiedy powinna już być w całej pełni wiosna, kiedy powinno już wszystko zielenieć i zakwitać, jest zjawiskiem wysoce nieprzyjemnem, a nawet niepokojącem. Kalendarz wskazuje 22 kwietnia — pogoda, jak w pierwszych dniach marca. Złośliwi twierdzą nawet, że mamy bardzo lekką zimę.

Czy długo jeszcze będzie tak zimno? P. I. M. twierdzi, że potrwa to najwyżej dwa, trzy dni. Fale zimnego powietrza, napływające z okolic polarnych i z Rosji północnej i Syberji, ścierają się z obszernym wyżem barometrycznym z nad Anglji, Islandji i Skandynawji. Gdy wyż ten zepchnie zimne fale na południowy wschód, pogoda stanie się słoneczna, choć jeszcze chłodna. Potem stopniowo ociepli się.

— Działalność państwowych urzędów pośrednictwa pracy. W ciągu lutego r. b. państwowe urzędy pośrednictwa pracy na terenie całej Polski skierowały do pracy ogółem 17.592 osób, z czego 1.362 przypada na przemysł górniczy, 973 na hutniczy, 1.256 na metalowy, 494 na włókienniczy, 526 na budowlany, 806 na inne grupy zawodowe, 10.717 na grupę robotników niewykwalifikowanych, 83 na robotników rolnych, 255 na pracowników umysłowych, 121 na młodocianych, oraz 999 na służbę domową i robotników komunikacyjnych.

— Ochrona ryb. Niebawem ukaże się w Warszawie obwieszczenie komisarza rządu o rybołóstwie, oraz o przewożeniu i sprzedawaniu ryb. Obwieszczenie to ustali terminy, w których połów ryb jest wzbroniony. M. in. w okresie od 15 kwietnia do 31 maja nie wolno łowić ryb przy pomocy sieci ruchomych, niewodów itp. Każdy gatunek posiada własny okres ochronny. Łowiony i sprzedawany jesiotr np. nie może być według ustawy krótszy niż na 100 cm., łosoś musi mieć conajmniej 35 cm., tak samo sandacz, szczupak zaś 28 cm. Wielkość raków ustalono na 10 cm., a płotek na 12 cm.

Z pobytu orkiestry

Marynarki Wojennej w Częstochowie.

Członkowie orkiestry marynarki wojennej z kpt. Dulinem na czele przybyli do naszego miasta w nocy z czwartku na piątek i przenocowali w specjalnym wagonie, skierowanym na boczny tor, a o godz. 10-ej m. 45 rano ukazali się na peronie, gdzie zgotowano im owacyjne powitanie, w którem wzięli udział: d-ca 27 pp. ppułk. Czapliński, kom. placu mjr. Łepkowski, Zarząd L. M. i K. oraz pluton morski.

Po wymianie gorących słów powitania, orkiestra odegrała potężny hymn Bałtyku. Przed Magistratem krótkiem przemówieniem powitał marynarzy p. kom. miasta Mazur, a następnie Tymczasowy Zarząd miasta podejmował gości śniadaniem Poczem udano się do sali „Grand - Kina", gdzie odbył się pierwszy występ muzyczny wobec przepełnionej publicznością sali. O godz. 2-ej orkiestra udała się na obiad w Kasynie podof. w koszarach 27 p. p., a od godz. 3-ej do 6-ej zwiedzała Jasną Górę, skąd udano się na kolację, w temże Kasynie, a następnie do sali Straży gdzie odbył się wspaniały koncert.

Obszerniejszą recenzję z koncertu podamy w następnym numerze naszego pisma.

— Święto lasu. Zarząd główny Związku Zawodowego Leśników postanowił organizować corocznie w ostatnią sobotę kwietnia „Święto lasu" na terenie całego kraju. „Święto" będzie miało na celu m. in. uświadomienie wśród szerokich mas ludności wartości lasu dla kultury duchowej, fizycznej i materjalnej, propagandę szanowania, chronienia i opiekowania się drzewami i lasami, oraz zachęcanie do obsadzania dróg, osiedli i zalesiania nieużytków. Termin „Święta lasu" odpowiada okresowi, w którym szkoły organizują z polecenia ministerstwa oświaty „Święto sadzenia drzew", co pozwala na łączenie obu dochodów w poszczególnych miejscowościach.

W roku bieżącym obchód „Święta lasu" przypada na dzień 29 b. m. Akcja ta spotkała się z życzliwem poparciem ministerstwa oświaty i naczelnej dyrekcji lasów państwowych.

— Podwyżka wkładek w Z. U. P. U. od 1-go maja. Dyrekcje Zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych skorzystają już w dniu 1 maja z uprawnień, zawartych w uprawomocnionej ustawie o zmianach rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i zarządzą podwyższenie, począwszy od dnia 1 maja b. r. składek od pracowników umysłowych.

Jeżeli więc pracownik umysłowy zarabia powyżej 720 zł. miesięcznie, to będzie on od maja opłacał wyższą składkę. Podwyższenie składki wynosić będzie trzy piąte do dwuch procent jego pensji, przyczem pracodawca nie uczestniczy w opłacie wyższej składki.

Co się tyczy obniżenia świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych, to polecenie przeprowadzenia obniżki tych świadczeń wydane będzie dyrekcjom Z. U. P. U. w drodze rozporządzenia ministerstwa opieki społecznej.

Listy do Redakcji.

Robotnicy w sprawie strajku w częst. Papierni.

Wszystkie niemal pisma częstochowskie umieściły wiadomość o wybuchu strajku w Papierni, lecz nie podały dokładnych danych o przyczynie, która spowodowała nas po 10-to tygodniowej przerwie chwycić się ostatecznego środka obrony i walki, jakim bezsprzecznie jest strajk.

Gdy 1 kwietnia skończył się termin wywalczonej głodem umowy, p. Leopold Kon ogłosił nam, że nastaje stan bezumowny, następnie, że zmuszony jest zwolnić kilku robotników, że niektórym zmuszony będzie obniżyć zarobki. A gdy chcieliśmy uzyskać dokładne wiadomości i żądaliśmy konferencji z naszemi związkami zawodowemi, p. Kon uchylał się od konferencji, a nawet na ostatnią wyznaczoną przez Inspektora Pracy nie przybył wogóle, Pozostała nam więc tylko jedna droga — strajk.

My robotnicy Papierni żądamy zbiorowej umowy, a jeżeli chodzi o tak zwaną konieczność zwolnienia kilku robotników z pracy, to gotowi jesteśmy nawet podzielić się z niemi pracą, aby tylko nie powiększać bezrobocia. Może nie wszyscy nas zrozumieją, ale kto był bezrobotnym, kto wie, co to jest głód, ten bezwzględnie uzna, że nasze własnie stanowisko jest obywatelskie i społeczne.

Chociaż ta wysuwana przez fabrykę konieczność redukcji bardzo dziwnie wygląda, oto przez szereg tygodni fabryka była czynna przez 3 dni w tygodniu i wówczas nikogo nie redukowano, obecnie gdy ilość pracy zwiększyła się, — trzeba redukować. To jest dziwne, to jest podejrzane.

Przypominamy sobie dobrze strajk w 1923 r., gdy p. Kon podpisał umowę, póżniej jej nie dotrzymał a bardziej uświadomionych robotników wyrzucił z pracy.

Pamiętamy o losie tamtych, a więc musimy walczyć.

Raczy przyjąć Szan. Pan Redaktor tych kilka słów z prośbą o umieszczenie w swojem poczytnem piśmie.

Za ogół robotników podpisali delegaci:

Jan Finke, Wacław Bożyk, Feliks Pelka.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" sprawia znakomitą ulgę. Zalecana przez lekarzy.

nych pozytywnych wyników, wywiązuje się natomiast długotrwały spór czysto naukowy. Sędzia przysięgły, Krowicki, zwraca się do prof. Hirszfelda, czy nie może powiedzieć, że w związku z tą dyskusją chusteczka właściwie przestała być dowodem rzeczowym. Prof. Hirszfeld odpowiedział na to, że istotnie nie można się opierać na tem, że na chusteczce wykryto elementy grupowe A. Po kilku jeszcze pytaniach pod adresem dyr. Żmigroda, przewodniczący zwraca się do Gorgonowej z zapytaniem następującem: Czy ma pani dane po temu, że morderstwo popełnili Staś albo Henryk Zaremba.

Gorgonowa: Nie mogę tego powiedzieć

Z tem samem pytaniem zwraca się przewodniczący do obrony, która oświadcza, że udzieli odpowiedzi w dalszym ciągu rozprawy.

Następnie przewodniczący ogłasza uchwałę w sprawie wczorajszego wniosku obrony o zażądanie od jednego z uniwersytetów Rzplitej z wyłączeniem Warszawy, Krakowa i Lwowa, wyjaśnienia sprzeczności, jakich obrona się dopatruje w opinji biegłych o chusteczce. Wobec oświadczenia biegłych, że nie jest wykluczona możliwość wykazania elementów A. na chusteczce, trybunał poleca obu biegłym sprawdzić, czy elementy A mogły znajdować się na chusteczce w grudniu 1931 r. i czy pochodziły one od krwi. Sprawozdanie swoje biegli prof. Hirszfeld i prof. Olbrycht powinni przedłożyć sądowi we wtorek 25 kwietnia.

Po ogłoszeniu tej uchwały, przewodniczący poleca woźnemu sądowemu wręczyć rzeczoznawcom chusteczkę.

Wkońcu przewodniczący oznajmia, że przerywa rozprawę do wtorku 25 b. m.

GROŹBA PONOWNEGO STRAJKU W ŁODZI.

Łódź. — Mimo podpisania umowy zbiorowej również przez drobny przemysł, ostatnio w Pabjanicach ze strony drobnych przemysłowców zaznaczyła się tendencja w kierunku niehonorowania zawartej umowy. Przemysłowcy nie podporządkowali się nowej obowiązującej taryfie płac, wypłacając robotnikom tylko zaliczki na poczet tygodniówek.

Wśród robotników panuje rozgoryczenie i z tego powodu zachodzi obawa, że dojść może do wybuchu strajku.

KURS DOLARA.

Warszawa. — Po wczorajszym nagłym spadku na wszystkich rynkach światowych daje się zaobserwować pewne uspokojenie.

W Londynie podczas otwarcia notowano 9,89 i pół (wczorajsze zamknięcie 3.89). Na giełdzie paryskiej kurs dolara 22.85 (wczorajsze zamknięcie 22.46) w Zurichu podczas otwarcia — 44.70 (wczorajsze zamknięcie — 4.60).

Bank Polski płacił wczoraj za dolara, przekazy i czeki 7.90.

Telegram biskupów polskich do Ojca św.

Organ radykałów francuskich „La Republique" z d. 12 b. m. zamieścił artykuł p. t. „Adolf Hitler i Watykan", w którym mieści się m. in. następujący ustęp:

„Prawdą jest, że Mgr. Ratti, który następnie został obrany papieżem, jeszcze jako nuncjusz w Warszawie w r. 1920 nie bez pewnego zadowolenia widział zagrażające stolicy armje sowieckie. Ale on nienawidził Polski i miał iluzje co do Sowietów".

W odpowiedzi na to potworne oszczerstwo ze strony pisma paryskiego księża biskupi polscy, zebrani na konferencji w Warszawie w d. 20-ym b. m., wysłali do Watykanu telegram następującej treści.

„My, biskupi polscy, zebrani w Warszawie na konferencji pod przewodnictwem kardynała Kakowskiego, dowiedziawszy się o niesłychanej kalumnji, rzuconej p[illegible] z dziennik francuski „La Republique" z d. 12 kwietnia r. b. na osobę Jego Świątobliwości odnośnie Jego uczuć do naszej Ojczyzny, potępiamy jaknajsilniej razem z całym Episkopatem, duchowieństwem i wiernym ludem Polski tak bezwstydne zniekształcenie prawdy i niecną obelgę, rzuconą na pierwszego nuncjusza i wielkiego przyjaciela Polski odrodzonej, który w chwilach nawet największego niebezpieczeństwa zechciał pozostać między nami, jak anioł pocieszyciel, dzieląc z nami nasze troski, i nasze na-

Oszczędzasz na właściwem miejscu,
jeśli chronisz swoje obuwie i nosisz tani, prawdziwy obcas gumowy
BERSON.
Będziesz na nim chodził przyjemnie i elastycznie, oszczędzisz swoje nerwy, a buciki nie tracą należytej formy.
Ceny znacznie zniżone!
Berson obcasy gumowe

dzieje. Zapewniamy ponownie Jego Świątobliwość o uczuciach naszej niezmiennej wdzięczności i miłości synowskiej.

† Aleksander kardynał Kakowski, arcybiskup warszawski.

† Romuald Jałbrzykowski, arcybiskup wileński.

† Marjan Fulman, biskup lubelski.

† Henryk Przeździecki, biskup siedlecki.

† Adolf Szelążek, biskup łucki.

† Stanisław Łukomski, biskup łomżyński.

† Kazimierz Bukraba, biskup piński".

PRZED WIELKIM ZJAZDEM ŻYDOWSKIM W WARSZAWIE.

Warszawa. — W niedzielę rozpoczynają się w Warszawie obrady delegatów żydowskich organizacji gospodarczych, handlowych, kulturalnych, politycznych, gmin wyznaniowych żydowskich prowincjonalnych, komitetów do walki z prześladowaniem żydów w Niemczech i t. p., poświęcone obecnej sytuacji żydów w Niemczech.

Zjazd ten został zwołany przez ogólno żydowski komitet do walki z prześladowaniem żydów w Niemczech.

PROCES BRZESKI PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.

Warszawa. — Sąd Najwyższy wyznaczył rozpatrzenie skarg kasacyjnych obrońców skazanych więźniów brzeskich na dzień 9 maja 1933 r. Rozprawa przed sądem najwyższym ograniczy się do poruszenia tylko momentów prawniczych. Z przemówieniami wystąpią prawdopodobnie tylko niektórzy obrońcy, specjaliści od kwestyj proceduralnych. W roli oskarżyciela wystąpi prokurator dr. Piernikarski Rozprawa kasacyjna potrwać ma tylko 2 dni.

Uroczysty obchód

14-lecia wyzwolenia Wilna.

Wilno. — Uroczysty obchód 14-lecia wyzwolenia Wilna rozpoczął się już właściwie w dniu 19 b. m. t. j. w rocznicę dnia, w którym kawalerja polska, pod wodzą pułk. Beliny Prażmowskiego, zajęła część miasta.

W dniu wczorajszym wieczorem miasto było rzęsiście iluminowane. W promieniach światła tonęły 3 krzyże na górze Trzykrzyskiej, wieża katedry w wieńcu świateł czerwono-białych. Wszystkie gmachy państwowe były iluminowane. Na ulicach miasta wielki ruch publiczności i samochodów.

21 b. m. od samego rana całe Wilno zaczęło ściągać ku ulicy Mickiewicza i Placu Łukiskiego. Olbrzymi plac zajęły w ordynku oddziały wojskowe. Uroczysta msza święta polowa rozpoczęła się o g. 10.30 na pl. Łukiskim, którą celebrował J. E. ks. bisk. polowy Gawlina w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli: prezes Rady ministrów p. Al. Prystor, rodzina Marsz. Piłsudskiego i generalicja. Podniosłe i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kapelan Edmund Nowak, który podniósł znaczenie polityczne wyswobodzenia Wilna w dziejach niepodległej Polski.

Po nabożeństwie, w czasie którego niespodziewanie zerwała się wielka burza gradowa z grzmotami, o godz. 12.30 rozpoczęła się po przejściu burzy defilada. O godz. 12.30 przybył na plac Łukiski Marsz. Piłsudski. Gen. Dąb-Biernacki dosiadł konia i zameldował Marsz. Piłsudskiemu rozpoczęcie defilady.

Defiladę prowadził gen. Skwarczyński. Była to jedna z najwspanialszych defilad, jakie Wilno oglądało od początku wyzwolenia z pod obcej przemocy. W defiladzie wzięły udział następujące formacje wojskowe: 1 p. p. Leg., 5 p. p. Leg., 6 p. p. Leg., 41 p. p., 80 p. p., 77 p. p., 41 p. p., 85 p. p., 77 p. p., 76 p. p., 2 baon saperów. Po przejściu we wspaniałym ordynku piechoty, nastąpił niezwykle entuzjastyczny i wzruszający moment przedefilowania kawalerji.

Po krótkiej pauzie przedefilowała z obnażonemi szablami kawalerja pod wodzą płk. Beliny-Prażmowskiego. Nad miastem krążyły eskadry samolotów.

Wieczorem w pałacu reprezentacyjnym woj. wileński p. Jaszczołt wydał na cześć Marsz. Piłsudskiego specjalne przyjęcie.

POWITANIE WRACAJĄCYCH Z ROSJI INŻYNIERÓW ANGIELSKICH W W STOŁPCACH.

Stołpce.— W piątek o godz. 13,15 przybył do Stołpców pociąg, wiozący powracających z Rosji sowieckiej dyrektora Monkhouse'a inż. Nordwalla z żoną, inż. Cushny'ego i technika Gregory'ego z firmy Metropolitain Wickers. Z obrońców powrócił adw. Durner.

Na dworcu w Stołpcach spotykali powracających przedstawiciele pism angielskich w liczbie 14 z przedstawicielem Reutera w Berlinie p. Botkerem na czele. Angielscy korespondenci przylecieli częściowo na samolotach, częściowo zaś przyjechali koleją i samochodami.

Inżynierowie angielscy powrócili z Moskwy bez eskorty. Na zapytania dziennikarzy odpowiedzieli, iż nic bezwzględnie nie wolno im mówić, najwyżej mogą powiedzieć „Good Morning".

Po spożyciu obiadu w sali restauracyjnej dworca, inżynierowie wraz z dziennikarzami odjechali o godz. 14.05 w dalszą drogę do Warszawy.

Burzliwe demonstracje

strajkujących w Białymstoku.

Białystok. — W związku z coraz bardziej zaostrzającą się sytuacją w białostockim strajku włókienniczym, w piątek o godz. 13-ej, wskutek agitacji czynników nieodpowiedzialnych, tłum, liczący około 1.500 osób, zgromadził się na przedmieściu Wygoda przy ul. Zielonej, celem odbycia wiecu, na którym mieli przemawiać działacze komunistyczni.

Wezwany przez delegata starostwa tłum do rozejścia nietylko nie usłuchał wezwania, ale obrzucił urzędnika starostwa i oddział policji kamieniami. Przedstawiciel starostwa zarządził wobec tego rozproszenie tłumu przez policję, przy użyciu pałek gumowych.

W czasie rozpraszania trzej policjanci zostali zranieni kamieniami. Z pośród tłumu obrażenia cielesne odniosły: robotnica Marja Selewończyk, u której stwierdzono krwawe obrażenia głowy od uderzenia kamieniem, Marja Dąbrowska, która uległa urazowi nerwowemu i Anna Zając.

Pierwsze dwie umieszczono w szpitalu miejskim, dokąd przewieziono również posterunkowego P. P. Pawła Agresta, którego stan budzi poważne obawy z powodu wewnętrznego krwotoku.

Prócz tego zajścia w ciągu całego dnia podburzane grupy robotników usiłowały urządzać demonstracje w różnych dzielnicach miasta, jednakże na widok policji pierzchały.

Za udział w krwawych wypadkach zostało aresztowanych pięć osób, wszyscy przytrzymani na gorącym uczynku obrzucania policji kamieniami.

Wicewojewoda p. Michałowski wezwał przemysłowców białostockich na konferencję do urzędu wojewódzkiego, chcąc przyczynić się do zlikwidowania strajku.

Przemysłowcy oświadczyli jednak, że wobec wyjątkowej sytuacji, wytworzonej w związku ze spadkiem dolara, przemysł białostocki nie widzi możliwości zakończenia strajku na warunkach zaproponowanych przez inspektora pracy.

Inspektor pracy p. Bucwiłowicz na zlecenie wojewody rozpocznie w sobotę pertraktacje z obu stronami.

PROWOKACYJNA AKCJA ŚLĄSKIEGO VOLKSBUNDU.

Katowice. — Związek Powstańców śląskich ogłosił odezwę, wzywającą do walki z gwałtami hitlerowskich bojówek na polskim G. Śląsku.

W związku z tem — jak donosi prasa niemiecka — Volksbund odbył posiedzenie i przedsięwziął rozmaite środki zmierzające do tego, aby samoobronę ludności polskiej udaremnić.

Volksbund interwenjował już u prez. Calondera, ponadto wezwał swych członków do zbierania rzekomych faktów napadów i gwałtów, dokonywanych na Niemcach, zamieszkałych na polskim G. Śląsku. Prasa niemiecka donosi również, że Volksbund wniósł także skargę z powodu odebrania debitu kilku niemieckim pismom (?!), jak „Berliner Tageblatt" itd.

Jeżeli istotnie Niemcy skargi takie wnieśli, to są one tylko złośliwą demonstracją oraz zwyczajną prowokacją.

ROBOTNICY SEZONOWI DOMAGAJĄ SIĘ BEZ SKUTKU PRACY.

Łódź. — W magistracie odbyła się konferencja pomiędzy delegacją sezonowców i prez. Ziemięckim w związku z rozpoczęciem robót sezonowych.

Ze słów prez. Ziemięckiego wynika, że sprawa rozpoczęcia robót sezonowych przedstawia się w Łodzi opłakanie. Wicedyrektor Funduszu Pracy oświadczył, w imieniu rządu, że magistratowi łódzkiemu może być udzielona pożyczka w bardzo minimalnej wysokości, mianowicie na każdego robotnika po 4 zł. Resztę t. j. po 2.15 zł., musi pokryć magistrat z własnych funduszów.

Poza tem wicedyrektor Funduszu Pracy oświadczył, iż zamiast 3.200 robotników sezonowych, może być zatrudnionych w r. b. tylko 1.800.

MORDERCA LISTONOSZA W TORUNIU SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Toruń. — Wczoraj na rozprawie doraźnej przeciwko mordercy listonosza ś. p. Rypińskiego, Mossakowskiemu, ogłoszony został wyrok, mocą którego uznano Mossakowskiego winnym zbrodni mordu rabunkowego i za to na mocy paragrafu 23 rozp. Prezydenta Rzplitej o postępowaniu doraźnem trybunał skazał go na karę śmierci.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. Obrona odniosła się niezwłocznie telegraficznie do łaski p. Prezydenta.

OBYWATELE!

Krzyżackiej hydrze odrosły głowy.

Miota się w szaleńczej wściekłości, depcząc to wszystko, co się zwie wolnością i kulturą Narodu Polskiego.

Zbrodniarze, upokorzeni przegraną wojny światowej, jawnie głoszą nienawiść do wszystkiego co ludzkie, a ideałem ich jest zniszczenie sąsiadów, przedewszystkiem zaś Polski, będącej od wieków tamą nawały germańskiej.

Zbiry niemieckie w swym kraju panami się stali życia i śmierci wszystkich, którzy mają nieszczęście w jednym się z nimi znajdować granicach. Bandy hitlerowskie torturują niemiłosiernie braci naszych za polskość. Drapieżnemi szponami sięgają po odwieczne ziemie polskie, zrosszone i użyźnione krwią i potem Narodu Polskiego.

Świat cały wreszcie przejrzał! Opinja wszystkich kulturalnych państw świata zgodnie się wypowiedziała po stronie naszego Państwa i zadokumentowała, że ująć nam nie wolno ni piędzi ziemi polskiej.

OBYWATELE! — Niemcy za wszelką cenę pragną z organizmu państwowego wyrwać kawał żywego ciała Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Zjednoczeni ideą wolności i wspólną odpowiedzialnością za bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, dajemy należytą odprawę hanzie niemieckiej.

Z całym spokojem i hartem ducha oczekujemy dalszego rozwoju wypadków, a gdy zajdzie potrzeba stanąć w obronie Ojczyzny, gotowi jesteśmy orężem przypomnieć krzyżactwu Psie Pole i Grunwald.

OBYWATELE! — Zaczynamy od właściwej w danej chwili broni. Wzywamy całe społeczeństwo do wyrugowania z handlu niemieckiej tandety. Polak obywatel za hańbę sobie poczyta kupowanie towarów, wyrabianych w państwie gwałtu, teroru hitlerowsko-pruskiego żołdactwa, Nie wolno nam własną krwawicą wzmacniać hydry krzyżackiej.

Precz z mową niemiecką! Precz z prasą germańską, przepojoną fałszem i nienawiścią ku Polsce! Precz z filmem i artystą niemieckim! Precz z hakatystami nasłanymi do naszych warsztatów pracy, informatorami szpiegowskimi, dezorganizatorami naszego życia gospodarczego

politycznego!

OBYWATELE! — Wszyscy na front demonstracji przeciwniemieckiej! Niech czyn zbiorowy całego społeczeństwa polskiego zadokumentuje swą solidarność w walce ekonomiczno - gospodarczej z niemcami. Wzywamy wszystkie organizacje, związki i stowarzyszenia ze sztandarami i orkiestrami w niedzielę dnia 23 kwietnia 1933 roku o godzinie 12-ej min. 30 w południe na zbiórkę, która odbędzie się na placu Łukasińskiego (Nowy Rynek) skąd w pochodzie demonstracyjnym udamy się na wiec publiczny przed Magistrat miasta Częstochowy.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje !!!

Ogólnospołeczny Komitet Akcji Przeciwniemieckiej w Częstochowie.

NIE DAJMY ZIEMI!

Niemcom w odpowiedzi na ich zakusy wzgl. Pomorza.

Nie damy wrogom ziemi swej,
Nie damy „korytarza",
Nie ulękniem się mocy złej,
Choć Niemiec się odgraża.

Nie damy ziemi ojców swych
W łapy wrogich germanów,
W proch zetrą podłe szwabskie łby
Pułki naszych ułanów.

Choć Hitler szczerzy swoje kły,
Pomorza nam nie wydrze,
Bo miecz Chrobrego zetnie łby
Krzyżackiej wrogiej hydrze.

Do walki stanie polski huf
Bronić Matki - Ojczyzny
I powtórzymy Grunwald znów,
Odżyją wspomnień blizny.

Józef Matkowski.

KRONIKA

Niedziela 23 Kwietnia	Dziś — Wojciecha, Jerzego. Jutro — Fidelisa z Sigm. Wschód słońca o godz. 4.34 Zachód 18.51 **Kalendarzyk historyczny:** Pierwszy wybór na króla Władysława Łokietka w 1296 roku

— J. E. Ks. Biskup dr. T. Kubina udaje się do Sosnowca. W sobotę, dn. 29 b. m., udaje się do parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu z wizytą pasterską J. E. Biskup Częstochowski ks. dr. T. Kubina.

— Święcenia kapłańskie na Jasnej Górze. Dziś, w niedzielę, w godzinach rannych J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze udzieli święceń kapłańskich klerykom zakonu OO. Paulinów: mniejszych święceń — Janowi Kubicy, Polikarpowi Sawickiego, subdjakonom — Ludwikowi Nowakowi, Alojzemu Wrzalikowi i Michałowi Zembrzuskiemu, oraz święceń kapłańskich — Józefowi Japowiczowi.

— Uroczystość w paraf. Akcji Katolickiej w Rakowie. Dziś, w niedzielę, z racji uroczystości św. Wojciecha, Patrona Akcji Katolickiej w Polsce, Parafjalna Akcja Katolicka w Rakowie urządza obchód o następującym programie: o godzinie 11-ej uroczyste nabożeństwo z udziałem wszystkich stowarzyszeń Akcji Katolickiej ze sztandarami. Zaraz po nabożeństwie wspólna fotografja. O godz. 6-ej wiecz. w hali fabr. huty „Częstochowa" — Akademja, na program której złożą się: śpiewy chóru parafjalnego, referat p. t.: „Akcja Katolicka w życiu prywatnem i publicznem", deklamacje, ślubowania stowarzyszeń do apostolstwa świeckiego, oraz część koncertowa. Bilety w cenie od 10 — 30 gr. nabyć można wcześniej w kancelarji parafjalnej.

Przez cały dzień odbywać się będzie kwesta na budowę sali Akcji Katolickiej, oraz sprzedaż „Dobrej Prasy".

— Zebranie Niewiast Katolickich. Dziś, w niedzielę, o godz. 4 p. p. w sali Katedralnej odbędzie się ogólne zebranie członkiń Stow. Niewiast Katolickich par. św. Zygmunta i św. Rodziny, na którem zostanie wygłoszony referat i wyświetlony obraz. Wejście bezpłatne dla członkiń za okazaniem legitymacji i wprowadzonych sympatyków.

— „Święcone" w IV-tem SMPM. przy Katedrze. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej m. 30 po poł., w lokalu własnym (Narutowicza 13) odbędzie się uroczyste „jajko święcone" dla wszystkich członków Stowarzyszenia.

Po uroczystości odbędzie się zebranie plenarne IV Stow. Mł. Polsk. Męskiej.

— Jajko wielkanocne w Stow. właścicieli nieruchomości. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej, w lokalu własnym, odbędzie się uroczystość dzielenia się jajkiem wielkanocnem dla członków Stow. właścicieli nieruchomości.

— Obchód 15-lecia drużyny harcerzy w Kłobucku. W dniu 23 b. m. 13 drużyna harcerzy im. Tad. Kościuszki w Kłobucku obchodzić będzie uroczyście 15-lecie swego istnienia. W ramach obchodu odbędzie się poświecenie sztandaru tej drużyny, który ufundowała sobie swemi siłami i przy współudziale członków żywotnego tamt. Koła Przyjaciół Harcerstwa z p. J. Kozankiewiczem na czele.

Uroczystość tę urządza Komitet, prezydjum którego stanowią: p. J. Kozankiewicz, p. Lucjusz Bugajski, p. T. Sobis. Program uroczystości jest następujący: o godz. 8.30 — zbiórka organizacji i zaproszonych gości, godz. 9-ta — uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, godz. 10 — defilada przed władzami harc. i gośćmi, godz. 11-ta — uroczysta akademja, godz. 19-ta przedstawienie.

Społeczeństwo miejscowe jest mocno zainteresowane tą imprezą drużyny harcerzy i sądzimy, że licznie poprze tak miłą, społeczno-wychowawczą uroczystość młodzieży harcerskiej. E. Cz.

— Święcone „Strzelca" w Kamienicy Polskiej. W dzisiejszą niedzielę oddział „Strzelca" w Kamienicy Polskiej urządza w miejscowym „Domu Ludowym" święcone dla członków i członkiń organizacji oraz zaproszonych gości z okolicy i z Częstochowy. Obchód ten urozmaicony będzie wielu atrakcjami, a zakończy się ogólną zabawą.

Odwołanie demonstracji

przeciwniemieckich w Częstochowie.

Jak nam w ostatniej chwili komunikują organizatorzy, zapowiedziany na dzisiejszą niedzielę pochód i wiec demonstracyjny przeciwniemiecki zostają odwołane na skutek wydanego dziś zakazu Starostwa.

— Posiedzenie Komitetu obchodu 3-go Maja. W dniu 24 b. m. (poniedziałek) o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 14 odbędzie się pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu 3-go Maja i Zbiórki na „Dar Narodowy".

— Z parafji św. Rocha. Dziś, w niedzielę o godz. 6.30 wieczorem w sali przy ul. św. Rocha 37, odbędzie się dla czterech katolickich stowarzyszeń z tejże parafji wspólne święcone jajko. Przygrywać będzie własna orkiestra.

— Jubileusz Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie. W dn. 10 marca 1907 r. odbyło się pierwsze zebranie członków założycieli Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie, a zatem minęło już ćwierć wieku egzystencji Towarzystwa, ćwierć wieku pracy nad obroną interesów rzemiosła polskiego. Dla zaakcentowania tego momentu Zarząd Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego uchwalił urządzić w r. b. w dniu 4 i 5 czerwca uroczysty obchód jubileuszowy z udziałem władz wojewódzkich i miejscowych i połączyć tę uroczystość z Wojewódzkim Zjazdem Rzemieślniczym, ażeby w ten sposób przed liczną reprezentacją z całego Województwa zdał sprawę ze swej działalności.

Dla zorganizowania tej uroczystości został utworzony komitet, składający się z Zarządu Towarzystwa z p. prezesem Stefanem Jarzębińskim na czele i z szeregu dokooptowanych osób. Komitet ten przystąpił już do pracy.

— Walne zebranie członków Częstochowskiego Koła Z. O. R. W niedzielę, dnia 23 b. m., o godz. 16-ej odbędzie się w lokalu Koła Z. O. R. doroczne walne zebranie członków Częstochowskiego Koła. Po zebraniu w salonach Kasyna Oficerskiego 27 p. p. sekcja towarzyska Koła urządza „jajko wielkanocne" dla członków Koła i zaproszonych gości.

— Herbatka „na powitanie wiosny". W dzisiejszą sobotę, o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się w sali Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza pierwszy poświąteczny wieczorek p. t. „Powitanie wiosny". Połączone Patronaty, pod egidą których odbędzie się wieczorek, dokładają wszelkich starań, aby goście byli zadowoleni i bawili się dobrze. Jak zwykle, magnesem przyciągającym do wzięcia udziału w herbatce, są oryginalne dekoracje sali i miła atmosfera towarzyska, w jakiej odbywają się wszystkie imprezy urządzane w I-szem Gimnazjum. Należy się przeto spodziewać, że na dzisiejszej herbatce spotkają się wszyscy, którzy pragną przyczynić się do powiększenia funduszu na kolonje letnie dla młodzieży tegoż gimnazjum.

Do tańców przygrywać będzie doskonały zespół muzyczny.

— Odczyt inż. Erwina Wieczorka. Staraniem miejscowego Zw. Techników dn. 27 b. m. o godz. 8-ej m. 15 wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego nr. 14) na pierwszem piętrze p. inż. Erwin Wieczorek wygłosi ciekawy odczyt na temat „Zagadnienia urbanistyki". Wejście bezpłatne.

— Z teatru Kameralnego. W sobotę dnia 22 kwietnia o godz. 8-ej „Smaczny chleb kłamstwa" B. Winawera. W niedzielę o 3 min. 30 i o 5 m. 45 po raz ostatni świetna komedja Carpentera „Papa Kawaler". Wieczorem o 9-ej „Smaczny chleb kłamstwa".

— Czy długo jeszcze będzie tak zimno? Ostatnia fala zimna, która nawiedziła niemal całą Europę, dała się wszystkim mocno we znaki. Śnieg, grad, temperatura zaledwie ponad zerem w okresie, kiedy powinna już być w całej pełni wiosna, kiedy powinno już wszystko zielenieć i zakwitać, jest zjawiskiem wysoce nieprzyjemnem, a nawet niepokojącem. Kalendarz wskazuje 22 kwietnia — pogoda, jak w pierwszych dniach marca. Złośliwi twierdzą nawet, że mamy bardzo lekką zimę.

Czy długo jeszcze będzie tak zimno? P. I. M. twierdzi, że potrwa to najwyżej dwa, trzy dni. Fale zimnego powietrza, napływające z okolic polarnych i z Rosji północnej i Syberji, ścierają się z obszernym wyżem barometrycznym z nad Anglji, Islandji i Skandynawji. Gdy wyż ten zepchnie zimne fale na południowy wschód, pogoda stanie się słoneczna, choć jeszcze chłodna. Potem stopniowo ociepli się.

— Działalność państwowych urzędów pośrednictwa pracy. W ciągu lutego r. b. państwowe urzędy pośrednictwa pracy na terenie całej Polski skierowały do pracy ogółem 17.592 osób, z czego 1.362 przypada na przemysł górniczy, 973 na hutniczy, 1.256 na metalowy, 494 na włókienniczy, 526 na budowlany, 806 na inne grupy zawodowe, 10.717 na grupę robotników niewykwalifikowanych, 83 na robotników rolnych, 255 na pracowników umysłowych, 121 na młodocianych, oraz 999 na służbę domową i robotników komunikacyjnych.

— Ochrona ryb. Niebawem ukaże się w Warszawie obwieszczenie komisarza rządu o rybołóstwie, oraz o przewożeniu i sprzedawaniu ryb. Obwieszczenie to ustali terminy, w których połów ryb jest wzbroniony. M. in. w okresie od 15 kwietnia do 31 maja nie wolno łowić ryb przy pomocy sieci ruchomych, niewodów itp. Każdy gatunek posiada własny okres ochronny. Łowiony i sprzedawany jesiotr np. nie może być według ustawy krótszy niż na 100 cm., łosoś musi mieć conajmniej 35 cm., tak samo sandacz, szczupak zaś 28 cm. Wielkość raków ustalono na 10 cm., a płotek na 12 cm.

Z pobytu orkiestry

Marynarki Wojennej w Częstochowie.

Członkowie orkiestry marynarki wojennej z kpt. Dulinem na czele przybyli do naszego miasta w nocy z czwartku na piątek i przenocowali w specjalnym wagonie, skierowanym na boczny tor, a o godz. 10-ej m. 45 rano ukazali się na peronie, gdzie zgotowano im owacyjne powitanie, w którem wzięli udział: d-ca 27 pp. ppułk. Czapliński, kom. placu mjr. Łepkowski, Zarząd L. M. i K. oraz pluton morski.

Po wymianie gorących słów powitania, orkiestra odegrała potężny hymn Bałtyku. Przed Magistratem krótkiem przemówieniem powitał marynarzy p. kom. miasta Mazur, a następnie Tymczasowy Zarząd miasta podejmował gości śniadaniem. Poczem udano się do sali „Grand - Kina", gdzie odbył się pierwszy występ muzyczny wobec przepełnionej publicznością sali. O godz. 2-ej orkiestra udała się na obiad w Kasynie podof. w koszarach 27 p. p., a od godz. 3-ej do 6-ej zwiedzała Jasną Górę, skąd udano się na kolację, w temże Kasynie, a następnie do sali Straży gdzie odbył się wspaniały koncert.

Obszerniejszą recenzję z koncertu podamy w następnym numerze naszego pisma.

— Święto lasu. Zarząd główny Związku Zawodowego Leśników postanowił organizować corocznie w ostatnią sobotę kwietnia „Święto lasu" na terenie całego kraju. „Święto" będzie miało na celu m. in. uświadomienie wśród szerokich mas ludności wartości lasu dla kultury duchowej, fizycznej i materjalnej, propagandę szanowania, chronienia i opiekowania się drzewami i lasami, oraz zachęcanie do obsadzania dróg, osiedli i zalesiania nieużytków. Termin „Święta lasu" odpowiada okresowi, w którym szkoły organizują z polecenia ministerstwa oświaty „Święto sadzenia drzew", co pozwala na łączenie obu dochodów w poszczególnych miejscowościach.

W roku bieżącym obchód „Święta lasu" przypada na dzień 29 b. m. Akcja ta spotkała się z życzliwem poparciem ministerstwa oświaty i naczelnej dyrekcji lasów państwowych.

— Podwyżka wkładek w Z. U. P. U. od 1-go maja. Dyrekcje Zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych skorzystają już w dniu 1 maja z uprawnień, zawartych w uprawomocnionej ustawie o zmianach rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i zarządzą podwyższenie, począwszy od dnia 1 maja b. r. składek od pracowników umysłowych.

Jeżeli więc pracownik umysłowy zarabia powyżej 720 zł. miesięcznie, to będzie on od maja opłacał wyższą składkę. Podwyższenie składki wynosić będzie trzy piąte do dwuch procent jego pensji, przyczem pracodawca nie uczestniczy w opłacie wyższej składki.

Co się tyczy obniżenia świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych, to polecenie przeprowadzenia obniżki tych świadczeń wydane będzie dyrekcjom Z. U. P. U. w drodze rozporządzenia ministerstwa opieki społecznej.

Listy do Redakcji.

Robotnicy w sprawie strajku w częst. Papierni.

Wszystkie niemal pisma częstochowskie umieściły wiadomość o wybuchu strajku w Papierni, lecz nie podały dokładnych danych o przyczynie, która spowodowała nas po 10-to tygodniowej przerwie chwycić się ostatecznego środka obrony i walki, jakim bezsprzecznie jest strajk.

Gdy 1 kwietnia skończył się termin wywalczonej głodem umowy, p. Leopold Kon ogłosił nam, że nastaje stan bezumowny, następnie, że zmuszony jest zwolnić kilku robotników, że niektórym zmuszony będzie obniżyć zarobki. A gdy chcieliśmy uzyskać dokładne wiadomości i żądaliśmy konferencji z naszemi związkami zawodowemi, p. Kon uchylał się od konferencji, a nawet na ostatnią wyznaczoną przez Inspektora Pracy nie przybył wogóle. Pozostała nam więc tylko jedna droga — strajk.

My robotnicy Papierni żądamy zbiorowej umowy, a jeżeli chodzi o tak zwaną konieczność zwolnienia kilku robotników z pracy, to gotowi jesteśmy nawet podzielić się z niemi pracą, aby tylko nie powiększać bezrobocia. Może nie wszyscy nas zrozumieją, ale kto był bezrobotnym, kto wie, co to jest głód, ten bezwzględnie uzna, że nasze własnie stanowisko jest obywatelskie i społeczne.

Chociaż ta wysuwana przez fabrykę konieczność redukcji bardzo dziwnie wygląda, oto przez szereg tygodni fabryka była czynna przez 3-dni w tygodniu i wówczas nikogo nie redukowano, obecnie gdy ilość pracy zwiększyła się, — trzeba redukować. To jest dziwne, to jest podejrzane.

Przypominamy sobie dobrze strajk w 1923 r., gdy p. Kon podpisał umowę, później jej nie dotrzymał a bardziej uświadomionych robotników wyrzucił z pracy.

Pamiętamy o losie tamtych, a więc musimy walczyć.

Raczy przyjąć Szan. Pan Redaktor tych kilka słów z prośbą o umieszczenie w swoiem poczytnem piśmie.

Za ogół robotników podpisali delegaci:

Jan Finke, Wacław Bożyk, Feliks Pelka.

Do nabycia we wszystkich aptekach

NADZWYCZAJNE WALNE WYBORCZE ZEBRANIE
CZŁONKÓW CECHU ŚLUSARZY
w celu wyboru starszego cechu i uzupełnienia Zarządu cechu, odbędzie się w dniu 29-go kwietnia (sobota) r. b. o godzinie 18-ej. Wrazie nie przybycia statutowo przewidzianej ilości członków, toż samo zebranie odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 19-ej w lokalu Okr. Tow. Rzem. I Aleja № 9.
Zarząd Cechu Ślusarzy.

— **Paczki żywnościowe do Rosji sowieckiej.** W ciągu kilku tygodni wysłano na teren sowiecki z Polski przeszło 10.000 paczek z artykułami żywnościowemi. Nadto wiele instytucji i przedsiębiorstw, mających prawo do wysyłania takich paczek, wyekspedjowało do Z. S. R. R. przeszło 3.000 paczek. Zaznaczyć należy, że w roku bieżącym prawie nie zanotowano żadnych reklamacji z powodu zagubienia paczek, co w latach poprzednich, gdzie wypadki zaginięcia paczek były na porządku dziennym.

Kto się ma zaopiekować

trzema rodzinami bezrobotnych, wyrzuconych na bruk?

Od trzech dni mieszkańcy ulic 3-go Maja i Wieluńskiej są świadkami nader przykrego widowiska. Oto ni mniej ni więcej tylko w trzech punktach na wymienionych ulicach pod gołem niebem leżą zwalone w wielkim nieładzie meble i sprzęty domowe, obok których koczują ich właściciele z rodzinami.

Jak zdołaliśmy ustalić, są to bezrobotni, których właściciele domów wyeksmitowali z powodu niepłacenia za komorne. I tak przed domem Nr. 22 przy ul. 3 Maja leżą rzeczy Stanisława Orawca, który został usunięty z zajmowanego mieszkania wraz z matką staruszką, żoną i trojgiem dzieci. Dalej przed domem nr. 19 przy ul. Wieluńskiej leży ubogi dobytek Andrzeja Wieczorka, utrzymującego się z zapomóg który obarczony jest żoną i czworgiem dzieci (wszyscy bez pracy) i trzecie wreszcie obozowisko koczownicze przy tejże ulicy przed posesją nr. 26 należy do Marjanny Frej, wdowy z trojgiem dzieci, utrzymującej się z żebraniny.

Komentarze zbyteczne!

— **Blankiety wekslowe.** Urzędowe blankiety wekslowe dawnych typów wycofane z dniem 1 b. m., mogą być używane do końca b. m. Od 1 maja r. b. sporządzanie weksli na blankiecie dawnego typu pociągnie za sobą represje przez wymierzenie podwyżki stemplowej. Znamieniem blankietów nowego typu jest znak wodny, zawierający napis: „Rzeczypospolita Polska" i godło państwa".

Urzędy skarbowe wymieniają blankiety dawne na blankiety nowe, lub na znaczki stemplowe do końca b. m. bez potrąceń.

— **Świadectwa lekarskie dla młodocianych.** W b. m. weszła w życie ustawa, nakładająca na kasy chorych obowiązek przeprowadzania badań i wydawania świadectw lekarskich młodocianym, zatrudnionym w przemyśle i rzemiośle. Bez okazania świadectw lekarskich, wystawionych przez kasy chorych, nie wolno przyjmować młodocianych do pracy.

Wszyscy młodociani, zatrudnieni w rzemiośle, niezależnie od tego, czy byli już badani przez innych lekarzy, winni ponownie poddać się badaniu przez lekarzy kasy chorych. Do umowy o pracę muszą być dołączane świadectwa lekarskie, wydane przez kasy chorych, które wydawać mają takie świadectwa bezpłatnie.

Izba rzemieślnicza zawiadomiła cechy warszawskie, iż nie będzie rejestrowała umów o pracę z młodocianymi, jeśli nie będą załączone świadectwa lekarskie, wydane przez kasy chorych. Świadectwa wydawane przez lekarzy prywatnych nie będą uwzględniane wobec wyraźnych postanowień ustawy.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 22 na 23 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr 27.

W nocy z dnia 23 na 24 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego. III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego. Krak 38.

— **„Nieznana bliżej kobieta..."** P. Walentego Kisztabińskiego z Częstochowy spotkała niemiła przygoda. W piwiarni Wajsberga w Sosnowcu (ul. Głowackiego 4), „nieznana bliżej kobieta", jak to zanotowano w protokułach policyjnych, skradła mu z kieszeni 380 zł. P. Walenty widocznie ma mało doświadczenia życiowego i nie wie o tem, że z dobrze znaną kobietą trzeba być ostrożnym, a cóż dopiero „z nieznaną bliżej..." P. Walenty stał się uboższy o 380 zł., a bogatszy o jedno doświadczenie.

— **Pożar w Nowej Wsi.** W zagrodzie Michała Wolskiego w Nowej Wsi, gm. Kamyk, wybuchł pożar wskutek wadliwego urządzenia komina, przyczem spalił się dom drewniany, obora murowana, stodoła drewniana, kryta słomą (strat narazie nie ustalono), poczem ogień przeniósł się na budynki sąsiada Władysława Florka i strawił stodołę drewnianą krytą słomą, wart. 1000 zł.

— **Macherzy dolarówkowi w pułapce.** Urzędnik Banku Polskiego zatrzymał dwuch osobników: Korusiewicza Marjana (Narutowicza 50) i Walczaka Zygmunta (Narutowicza 43), którzy chcieli sprzedać dolarówkę, skradzioną w dniu 20-go b. m. przez Przystalską Helenę, zam. ul. Narutowicza 50, Gorzelakowi Wincentemu we wsi Korzonek, gm. Dźbów.

— **Zamach samobójczy.** Bartyzel Jan, lat 37, zam. ul. Perla 4, w Rakowie usiłował popełnić samobójstwo, przez wypicie kwasu solnego. W stanie ciężkim odwieziony został do szpitala w Rakowie. Przyczyna — niechęć do życia.

— **Kamieniami, kijami i szpadlami.** Cech Ludwik (Biegańskiego 12) zameldował policji o pobiciu go kamieniami, kijami i szpadlami przez Grobelaka Aleksandra i jego synów oraz Biedronia Józefa, którzy zadali mu ciężkie uszkodzenie ciała.

„Na gapę" na dachu

wagonu kolejowego.

Mieszkańcy Zawiercia byli wczoraj w południe świadkami niesamowitej sceny, jaka rozegrała się na dachu pociągu osobowego, zdążającego do Częstochowy.

Mianowicie na dachu pędzącego pociągu przechodnie zauważyli dwuch chłopców w wieku około lat 10, z których jeden leżał na dachu ostatniego wagonu, drugi zaś stał na dachu jednego z wagonów środkowych. Ten właśnie chłopiec widząc, że mu się przechodnie przypatrują, począł biec po dachach z wagonu na wagon i dostał się szczęśliwie do leżącego towarzysza. Za chwilę pociąg znikł z oczu przerażonych tym widokiem ludzi.

Chłopcy podróżowali prawdopodobnie „na gapę" i na dachu znaleźli bezpieczne schronienie przed służbą kolejową.

— **Żona okradła męża i zbiegła.** Stępień Herman (Batorego 20) zameldował policji, że żona jego Zofja, skradła mu 67 zł. gotówki, i rzeczy kupione dla niej, wart. 235 zł. i zbiegła.

— **Mieszkańcy baraków przeciwko sobie.** Wróblewski Franciszek (baraki miejskie) zameldował policji o pobiciu go przez Ogrodnika Zygmunta (baraki), który zadał mu ranę ciętą w nos, powodując lekkie uszkodzenie ciała.

— **Będzie nowa sprawa.** W dniu 21 bm. w korytarzu Sądu Okręgowego w m., w czasie rozprawy przeciwko Antoniemu Matuszczakowi (Źródlana 1) o eksmisję, tenże wszczął awanturę a następnie bójkę ze świadkiem Pijewskim Stanisławem (Prosta 16).

— **Nieludzki mąż i ojciec.** Manka Marja (Racławicka 12) zameldowała policji, że mąż jej Roman Manka bije ją i maltretuje jej dziecko, liczące 18 miesięcy.

— **Za odmowę pieniędzy na wódkę.** Zasuń Jakub (Bór 29) zameldował policji, że został zaczepiony przez Równego Jana (Bór 7), który usiłował wymusić od niego pieniędzy na wódkę i papierosy, a gdy ten odmówił Zasuń uderzył go ręką w twarz.

— **Pieniędzy na wódkę!** Muskalski Józef (Kiedrzyńska 146) zameldował policji o pobiciu go i usiłowaniu wymuszenia pieniędzy na wódkę przez Psiuka i Gładysza Zygmunta, zam. przy ul. Warszawskiej.

Kronika sportowa.

W niedzielę, dnia 23 bm., odbędą się ciekawe zawody w siatkówkę i koszykówkę między drużynami Szkoła podchorążych — Victoria o godz. 4-ej popoł. na boisku w parku 3-go Maja.

*

W niedzielę dzisiejszą o godz. 3.30 po poł. na boisku Stow. Młodzieży Polskiej (III Aleja 64) rozegrany zostanie mecz o mistrz. kl. A między Myszkowem i Victorją. Ponieważ Victoria wystąpi w zmienionym składzie w linji napadu, zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

*

W dniach od 27 — 29 kwietnia włącznie odbędą się w Katowicach mistrzostwa szermiercze Śląska, oraz pań we florecie o mistrzostwo Polski. Impreza ta jest zakrojona na wielką skalę i po raz pierwszy dopuszczono do mistrzostw śląskich szermierzy z całej Polski. To też impreza ta nabiera charakteru ogólnopolskiego, tembardziej, a sądząc z nadesłanych dotychczas zgłoszeń wezmą udział w niej najlepsi szermierze z całej Polski.

*

Ostatnio szereg pism amerykańskich w obszernych artykułach rozpoczął propagandę za przeniesieniem igrzysk IX-ej Olimpiady z Berlina do jakiejkolwiek innej miejscowości, byle tylko poza Niemcami.

KINO-TEATR „ATLANTIC" wyświetla arcydzieło filmowe osnute na tle tragicznych zmagań pionierów amerykańskich p.t. „Droga olbrzymów" Walka z gąszczem trudnych do przebycia lasów dziewiczych, wieczna groza zasadzki ze strony hord dzikich indjan, broniących dostępu „bladym twarzom", wspaniałe zdjęcia z polowania na bawoły — oto tło, na którem osnuta została ciekawa karta z życia pradziadów dzisiejszych władców przebogatych terenów złota i naftodajnych oddana świetnie przez doskonały zespół artystów i tysiące statystów z Jeanne Helbing i Gastonem Glassem w rolach głównych. — Nad program „miesięcznik Paramountu" tygodnik Foxa oraz zdjęcia z pogrzebu Małżonki P. Prezydenta Rzplitej. Całkowity program dozwolony dla młodzieży.

TEATR „GRAND - KINO" wyświetla imponujący wykonaniem sowiecki film dźwiękowy p. t. „Bezdomni" Jest to film o bezdomnej młodzieży rosyjskiej o strasznej pladze t. zw. „bezprizornych", włóczących się po Rosji całemi bandami wskutek okropnej nędzy lat powojennych rozluźnienia więzów rodzinnych i zdziczenia obyczajów po przewrocie bolszewickim. Przerażające wrażenie robią te bandy dzieci w łachmnach, docna zdziczałe, zżarte chorobami i nędzą, cuchnące tytoniem i wódką. Film odsłania ten ponury obraz czerwonej rzeczywistości tylko w tym celu, aby pokazać następnie, jak walczy się w sowietach ze wspomnianą plagą. Treścią filmu jest przebieg walki, jaką podjął młody wychowawca Sergiejew z bandą dzikich dzieci, dowodzonych przez mongolskiego wyrostka Mustafę. Metoda Sergiejewa polega na tem, że wyrzekłszy się przymusu i teroru, zagrzewa ambicję chłopców w kierunku pracy produkcyjnej, dobrowolnej. Dzikie bractwo dzieci bezdomnych buntuje się od czasu do czasu, bóra w nim góre niekiedy popędy destrukcyjne i zgubne nałogi, w końcu jednak zastęp młodzieży buduje linję kolejową przez symboliczne bagdro że, wiodace do nowego osiedla. Wiele scen w filmie oddanych jest z niezwykłym realizmem, wywierającym potężne wrażenie. Fotografja piękna, jak zawsze w filmach sowieckich. Materjał dźwiękowy filmu jest wspaniały. Od czasu do czasu rozlega się dialog rosyjski wzmagany przez nastrój muzyki i chóralnych pieśni. Zasługuje na uwagę mocne operowanie materjałem ludzkim. Aktorsko ten film zespołowy jest fenomenalny: podziwiać trzeba swobodę, pewność siebie i szczerość młodziutkich wykonawców ról głównych. Kapitalni są zwłaszcza: mongoł Kirła (Mustafa), Batałow (wychowawca Sergiejew) i Dragowarow (bezdomny Kolka). — Nad program tygodnik Foxa i groteska rysunkowa.

Najbardziej orzeźwia napój
ANANASOWY!

Ważne dla Panów
Przemysłowców, Kupców i Rzemieślników
Odwołania w sprawach podatku obrotowego redaguje fachowo
Najstarsze Biuro Podań, tłumaczeń i przepisywania na maszynach
Franciszka FRANCUZA, Częstochowa — II Aleja 47, tel. 49°.

Ostatnie wiadomości.

KRÓL SZWEDZKI W BERLINIE.

Berlin, 22.4. — Przybył do Berlina król szwedzki, Gustaw, który zamieszkał w gmachu poselstwa Król wydał śniadanie na cześć prez. Hindenburga. W śniadaniu wziął udział szereg członków rządu z kanclerzem Hitlerem i wicekanclerzem Papenem na czele.

Wyniki wizyty rzymskiej

Berlin, 22.4. — Dziś odbędzie się rada ministrów, na której omówione będą rezultaty rozmów rzymskich obu niemieckich mężów stanu. W związku z tem krążą uporczywe pogłoski, że wyniki wizyty rzymskiej nie są zbyt zadowalające i że nie przysporzyły nowych atutów polityce niemieckiej. Zwłaszcza misja von Papena w stolicy Apostolskiej nie miała takiego powodzenia, jakiego oczekiwano w Berlinie.

POGŁOSKI O ŚMIERCI D'ANNUNZIA.

Berlin, 22.4. — Radjo berlińskie ogłosiło wiadomość o śmierci D'Annunzia i generała Nobilego. Wiadomość tę przedrukowały pisma. Obecnie nadeszło zaprzeczenie z agencji Stefaniego, która stwierdziła kategorycznie, że wiadomości te są nieprawdziwe.

3 DZIENNIKARZE — OFIARAMI KATASTROFY.

Zurych, 22.4. — Na szosie między Martigny a Jitten wpadło na drzewo auto, wiozące trzech dziennikarzy francuskich, którzy jechali z Paryża do Aten. Stan rannych jest bardzo ciężki. Odnieśli oni liczne rany.

STABILIZACJA DOLARA.

Wiedeń. — „Neue Freie Presse" w depeszy z Nowego Jorku wyraża przypuszczenie, że rząd amerykański zamierza ustabilizować dolar, obniżając dotychczasową jego wartość o 15 do 25 procent.

OPALILI BRODĘ ŻYDOWI.

Lipsk. — Kantor Kula, który w czasie pobytu w więzieniu hitlerowskim w Zwikau został dotkliwie pobity i od 4-ch tygodni znajduje się pod stałą opieką lekarską, umieszczony został w szpitalu. Hitlerowcy opalili Kuli brodę, a po wypuszczeniu na wolność kazali mu podpisać deklaracje, że traktowany był w więzieniu bez zarzutu. W czasie uwięzienia Kuli mieszkanie jego zostało zdemolowane, a wiele przedmiotów kultu zniszczono.

PARA ZAKOCHANYCH WYSADZIŁA SIĘ W POWIETRZE DYNAMITEM.

Katowice. — Wczoraj popołudniu w lasku w Sośnicy pod Gliwicami zginęła straszna samobójcza śmiercią jakaś para zakochanych. Para ta wysadziła się w powietrze dynamitem. Zwłoki są zupełnie rozszarpane. Przy zwłokach kobiety znaleziono list pożegnalny do rodziców. Tożsamości samobójców dotąd nie stwierdzono.

Komunikat L. O. P. P. w Czestochowie.

Komitet Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, podaje do wiadomości, że zebranie instruktorów O. P. G. I-ej kat. odbedzie sie dnia 26 kwietnia o godz. 19-ej, w lokalu Komitetu, Aleja 26.

*

Komitet Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym że otworzył konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.109 o brzmieniu: Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej — Komitet Powiatowy w Częstochowie.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Opatowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 25 kwietnia 1933 r. o godz. 10 w lokalu magazynie Urzędu Skarb. w Opatowie przy ul. Sienkiewicza celem uregulowania zaległych należności z tytułu podatków Skarbowych na rzecz Urzędu Skarbowego w Opatowie, od Zakładów Chemicznych „Kantorja" L. Mendelbaum S-ka Akc. w Opatowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) Samochód ciężarowy 1 cena szacunkowa zł. 2.000.
2) Skrzynek na mydło 1.000 sztuk cena szacunkowa zł. 1.000.
3) Mydło gotowe 4.260 kg. cena szacunkowa zł. 4.200.
4) Maszyny do pisania stare 2 cena szacunkowa zł. 400.
5) Biurko amerykańskie 1 cena szacunkowa } zł. 280
6) Biurko zwyczajne 1 cena szacunkowa
7) Beczki cynkowe 200 sztuk cena szacunkowa zł. 1.000.

Zajęte mydło można oglądać dnia licytacji w składnicy Urzędu Skarb. w Opatowie, zaś samochód, maszyny, biurka i beczki w Zakładach „Kantorja" w Opatowie.

Kierownik Urzędu Skarbowego.

SZUKAM PRACY lub zajęcia jako uczeń w młynie, fabryce i t. p. gdzie i noca są wstrząśnienia możliwe. 2—5000 stawiam jako kaucję lub pożyczkę. Of. do „Gońca Częst." pod „Pracą".

Z Kamieńcy Polskiej.

(Koresp. wł. „Gońca Częst.")

W Wielką Sobotę grono czułych na niedolę ludzką pań z pośród miejscowego związku Pracy Obywatelskiej Kobiet urządziło „święcone" dla najbiedniejszych dzieci, które w liczbie około dwustu zgromadziły się w Domu Ludowym, gdzie na dużych stołach przygotowano dla nich „święcone", ozdobione pięknie zielenią. Dzieci po otrzymaniu zwykłej porcji obiadowej z kuchni dożywiania, która, nawiasem mówiąc, mieści się również w jednej z ubikacji Domu Ludowego, otrzymywały następnie „święcone", złożone z jajka, kawałka wędliny oraz dużego placka pszennego z posypkami.

Z całem uznaniem podkreślić tu należy zasługi tych chętnych do pracy społecznej pań, które, nie szczędząc trudu i ofiar, przyczyniły się do urządzenia „święconego" dla najbiedniejszych dzieci, gdyż niewątpliwie najchwalebniejszą jest rzeczą niesienie pomocy biednej dziatwie w dzisiejszych ciężkch czasach, kiedy często dzieci te nie miałyby na Wielkanoc kawałka chleba, gdyby nie ofiarność ludzka.

W drugi dzień świąt Straż Pożarna urządziła zabawę publiczną, która z dużem powodzeniem odbyła się w Domu Ludowym. Podczas zabawy przygrywała orkiestra strażacka pod batutą p. Zajberta, a tańce prowadził niezmordowany prezes straży p. Br. Bielobradek. **Jot.**

Z KRAJU.

(—) Ruch statków w porcie gdyńskim. Jak wynika z ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w marcu zawinęło do portu gdyńskiego ogółem 326 statków o łącznej pojemności 250.100 tonn. Statki te przywiozły 233 pasażerów, oraz 60.400 tonn ładunku.

W tym samym okresie czasu odpłynęło z Gdyni 324 statków, ogólnej pojemności 239.600 tonn. Wywiozły one 483 pasażerów, oraz 380.000 tonn ładunków, w tem 334.000 tonn węgla, 8.600 tonn cukru i 5.600 tonn bekonów i wędlin.

(—) Strajki w rolnictwie. W związku z nieporozumieniami, jakie wynikły przy zawieraniu umów indywidualnych w rolnictwie, w 8-miu folwarkach na terenie powiatu jarocińskiego i ostrowskiego wybuchły strajki robotników rolnych.

Na skutek interwencji inspekcji pracy 5 strajków zostało zlikwidowanych. W dalszym ciągu strajkuje jeszcze około 100 robotników.

Oprócz tego, na 2-ch folwarkach w powiecie jarocińskim i poznańskim zastrajkowało 130 robotników z powodu zalegania przez pracodawców z wypłatą zarobków.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
Najpotężniejsze Arcydzieło Dźwiękowe
Wytwórni: „Sowkino" Moskwa p. t.
BEZDOMNI
W niedzielę południówka
PAŁAC NA KÓŁKACH
Film ten musi każdy zobaczyć!

Nowa panama oszukańczych rent inwalidzkich.

Do Wiśniowca w pow. krzemienieckim przyjechał niedawno Władysław Kruk z Tarnopola, który, osiedliwszy się w tem miasteczku, zaczął się trudnić wyrabianiem rent inwalidzkich i pokątną doradą.

Inwalida Jan Filic wniósł skargę przeciw Krukowi o przywłaszczenie jego dokumentów. Ponieważ działalność wspomnianego pośrednika wydała się władzom podejrzana, przeprowadzono u Kruka rewizję domową, która przyniosła sensacyjne rezultaty.

Znaleziono bowiem obfity materjał w postaci listów oznaczonych tylko inicjałami, a dokładnie pouczających tegoż Kruka jak ma postępować przy wyjednywaniu rent inwalidzkich osobom, które nie są uprawione do pobierania tychże rent.

Kruk został aresztowany. Nie ulega wątpliwości ,że władze wpadły na trop nowej szajki oszustów trudniących się wyrabianiem nieprawnych rent.

Dalsze dochodzenia rzucą zapewne więcej światła na sensacyjną tę sprawę, której nici prowadzą aż do Warszawy, skąd Kruk otrzymywał instrukcje dla swych oszukańczych machinacyj.

Ceny artykułów rolnych płaconych producentom.

Ceny, płacone producentom rolnym w połowie z. m., ustalone na podstawie 4117 sprawozdań korespondentów rolnych głównego urzędu statystycznego, kształtowały się przeciętnie dla Polski w złotych (w nawiasie ceny z lutego b. r.):

Pszenica za 100 kg. 30,56 (26,66). żyto za 100 kg. 18,06 (16,02) jęczmień na kaszę za 100 kg. 15,36 (13,67), owies za 100 kg. 14,51 (12,68), ziemniaki jadalne za 100 kg. 3,59 (3,42), siano łąkowe za 100 kg. 5,41 (5,57); jaja za 10 szt. 0,58 (0,94), wieprz 1 kg. ż. w. 0,92 (0,80), mleko 1 litr 0,17 (0,17), koń roboczy 1 szt. 148,00 (127,00), krowa dojna 1 szt. 144,00 (126,00), owca rzeźna 1 szt. 12,00 (11,00).

W marcu nadal zwyżkowały ceny większości artykułów, jedynie pasze i jaja wykazały zniżkę.

Ceny zbóż ujawniły jednolitą zwyżkę w całej Polsce, największą w woj. nowogródzkiem, gdzie np. ceny owsa wzrosły o 25—30 proc., pszenicy o 20—25 proc.

Ceny ziemniaków wykazały mniejszą, ale również wyraźną tendencję zwyżkową.

Ceny jaj, które podlegały ostatnio wahaniom, w marcu znacznie zniżkowały. Spadek cen jaj, w porównaniu z miesiącem poprzednim, w niektórych województwach dochodził do 40—45 proc.

Ceny wieprza wykazały dalszą zwyżkę, która w woj. wschodnich oraz lubelskiem i białostockiem wynosiła 20—30 procent.

Tendencja zwyżkowa dla inwentarza żywego trwała nadal. Najbardziej wzrosły ceny w woj. nowogródzkiem, a mianowicie konia roboczego o 39 proc., krowy dojnej o 31 proc.

W stosunku do z. m. pszenica i wieprz osiągnęły ceny wyższe, ceny pozostałych artykułów były niższe.

W porównaniu z cenami w tymże miesiącu w ciągu ostatniego pięciolecia (1928—1932) w marcu b. r. zanotowano ceny wyższe od minimalnej, jaka istniała w tem pięcioleciu: dla pszenicy, żyta i wieprza, pozostałe ceny były w roku bieżącym najniższe. W porównaniu z najwyższemi cenami, jakie istniały w marcu w ciągu ostatniego pięciolecia, największą zniżkę wykazały ceny jaj i krów dojnych, najmniejszą zaś ceny pszenicy i mleka.

Dr. M. ROZEN
Choroby skórne i weneryczne leczenie żylaków.
II Aleja № 41, od 8—12 od 2—8.

Ze świata.

(×) **Renty starcze dla górników francuskich.** Komisja górnicza parlamentu francuskiego uchwaliła projekt ustawy, podwyższającej renty górnicze na starość z 5.000 do 5.500 frs. rocznie.

(×) **Niezwykła operacja.** W budapeszteńskim szpitalu św. Rocha dokonano w tych dniach, jak donoszą dzienniki węgierskie, niezwykłej operacji.

Pewien bezrobotny ogrodnik tamtejszy przebił sobie nożem serce, w celu samobójczym, gdy przyniesiono go do szpitala, lekarze przystąpili natychmiast do operacji, wyjęli serce, zaszyli oba miejsca przebite i umieścili serce na dawnem miejscu.

Po operacji stan niedoszłego samobójcy polepszył się do tego stopnia, że lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

Czy wiecie że...

...na 100.000 żonatych mężczyzn w wieku pomiędzy 40 a 50 latami umiera rocznie 1.507, podczas gdy na 100.000 kawalerów w tym samym wieku, umiera 1.835 osób.

...na konkursie piękności nóg, odbytym w York-Shire, odniosła niedawno zwycięstwo 70-letnia kobieta.

SZKOŁA TAŃCÓW
baletm. K. KOSTECKIEGO
w lokalu własnym: ul. WASZYNGTONA 6, d. Jasna
Zapisy na kursy, lekcje oddzielne codz. od 10 rano do 9 wiecz.
Lekcje praktyczne: Czwartki, Soboty od 8 wiecz., Niedziele i święta od 7-ej wiecz.

UNIEWAŻNIAM
weksel na zł. 60.— pł. 20. VII. 1933 r. z wyst. Jana Sosińskiego, Kordeckiego 15, zgubiony przez mego pracownika Michała Fiks. 544

DO SPRZEDANIA
dom drewniany 2 mieszkania i sklep, z ogrodem warzywnym na Zaciszu przy ul. Wieniawskiego. Wiadomość 1-go Maja nr. 28, Kuźnicki.

AKUSZERKA
M. Kolańczyk udziela porad Dla niezamożnych ustępstwa Ulica Piłsudskiego nr 13/15, naprzeciw dworca kolejowego.

NADRABIANIE
jedwabnych pończoch 70 groszy, podnoszenie oczek Przerabiam zniszczone swetry. Aleja Wolności nr. 8 m. 4, w oficynie. 431

DO BUDOWY
papę, smołę, cement, gwoździe i in. poleca tanio I Sztam, Rynek Wieluński nr. 49 474

SKLEP
spożywczy z pokojem i kuchnią wynajmę. Dogodne warunki, ul. Mała nr. 26/28 536

MEBLE
duży wybór poleca Adam Gliński. Aleja 12 egzystuje od 1885 roku Uwaga! Ceny niskie! Kryzysowe! — Uwaga!

ADMINISTRACJI DOMU poszukuje doświadczony, energiczny i sumienny. Gwarancja. Częstochowa, Biuro Próśb, Aleja nr 51 w podwórzu.

UNIEWAŻNIAM
zgubione z torebką w kościele Św. Rodziny cztery weksle z wystawienia Józef i Teodora Glanc żyro Zdzirka, na zł 600.— razem Franciszka Plaskacz — Znalazca zwróci za nagroda do skl. Gońca".

5 POKOI
z kuchnią, z wygodami w śródmieściu, do wynajęcia. Wiadomość: ul Kilińskiego nr 32 930

PARCELE BUDOWLANE przy ul Myśliwskiej i Chłopickiego na dogodne długoterminowe spłaty Solawa, ul Chłopickiego nr. 108 602

DO SPRZEDANIA
2 morgi ziemi z zabudowaniami gospodarczemi i sklep. Wiadomość ul. Chłopickiego nr. 282.

Z POWODU KRYZYSU
strzyżenie 30 gr, golenie 20 gr. w Zakładzie fryzjerskim Targowa nr. 5 (dawniej Jatkowa). 537

MASZYNA
do szycia nieużywana, kryta, Kromczyńskiego, do sprzedania. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Maszyna".

RZEŹNIA
do wydzierżawienia na Śląsku. Wiadomość: p. Lupsza, Bukowice, pow. Lubliniecki, W. Badora.

KARUZELĘ
huśtawkową sprzedam, ul. Garncarska nr. 48.

PIASEK
budowlany do sprzedania. Wiadomość ul. Pułaskiego nr. 43. 972

KRAWCOWA
szyje tanio suknie, kostjumy, dziecinne ubranka. Potrzebne uczenice. Aleja Wolności 8 m. 4, w oficynie. 542

SKLEP
z urządzeniem i mieszkaniem do wynajęcia, ul. św. Rocha nr. 30. 955

SPRZEDAM
połowę domu. Wiadom. Zawodzie, Marysia 38, Radecka. 924

DOM
do sprzedania: pokój z kuchnią i plac 600 mtr. Cena 1.600 zł. Stary Lisiniec nr. 11. 948

PLACE
sprzedam tanio na Ost. Groszu przy ul. Prostej. Wiadomość: Zawodzie, ul. Wesoła nr. 5 958

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią, słoneczne, z wszelkiemi wygodami, ul. Waszyngtona (dawn Jasna) nr. 22 od godz. 3 — 5. 918

DOM
z placem 4 mieszkania do sprzedania. Tamże przyjmę panów na mieszkanie, ul. Tartakowa nr. 72.

POTRZEBNY
pokój w śródmieściu. Oferty do sklepu „Gońca" dla „U. J.". 953

POKÓJ
umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia, ul. Śląska 6 m. 5.

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią. Aleja Wolności nr. 68. 956

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, warunki dogodne, ulica Kiedrzyńska nr. 1, róg ul. Warszawskiej, gospodarz. 954

SPRZEDAM
bryczkę wolantową, słomę, siano, plewy owsiane i pszenne. Wiadom. ul. Wieluńska nr. 11.

SPRZEDAM
dom 5 mieszkań, z dużym placem, niedrogo. Wiad. ul. Waszyngtona nr. 57 (dawniej Jasna.

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez PKU Częstochowa na imię Jan Drosik.

PLAC
duży, zadrzewiony owocowo, do sprzedania. — Wiadom. ul. Ogrodowa nr. 67, sklep rzeźniczy.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Adama Kupidorskiego Nr. 57997

AKUSZERKA
masażystka P. K. Ch. z praktyką szpitalną, — przyjmuje zamówienia, udziela porad. Aleja Wolności 32, Zajdlerowa

PANI
bez wyjścia zajmie się domem u samotnej osoby, dziećmi, chorą osobą, może być na wyjazd Na żądanie referencje ludzi wiarogodnych. — Oferty do sklepu „Gońca" pod „Solidna". 546

SKRZYPCE
sprzedam dobre niedrogo, ul. Narutowicza 54, Szymański. 969

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Miechów Jakóbowi Sznicer i patent kateg. IV na imię Ester Sznicer. 934

Do wynajęcia od zaraz III Aleja 53 mieszkanie 5 lub 6 pokojowe z wszelkiemi wygodami, werandą, ogrodem kwiatowym, nadające się na klub, biuro, bursę, większe przedsiębiorstwo i t. p. po Krakowskiem Tow. Ubezpieczeń.

DO WYNAJĘCIA
3 lub 4 pokoje z kuchnią z wygodami, frontowe, słoneczne, ulica spokojna, w okolicy dworca. Wiadomość: „Renoma", II-ga Aleja nr. 21. 921

POTRZEBNY
zaraz uczeń do nauki fryzjerskiej ul. 1 Maja 46

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Tadeusz Pasierbowicz, Nr. 87669.

KTO
ma do sprzedania lub pragnie nabyć: dom, plac młyn. gospodarstwo, it.p.. kto zgubi znajdzie za potrzebuje kto szuka pracy kto potrzebuje pracownik.. pracowniczki służącej, woźnego stróża i t. p niech ogłosze nie
w Gońcu Częstochowskim
TYLKO
w piśmie poczytnem zamieszczone ogłoszenie przynosi prawdziwą korzyść.

SPRZEDAM
sklep rzeźniczy z urządzeniem przy ul Warszawskiej nr 77. Wiadomość Rynek Wieluński nr 53 531

RADJO
do sprzedania na baterję. Wiadomość ul. 3-go Maja nr. 18 (dawn. Wieluńska).

URZĄDZENIE
sklepowe do sprzedania, ul. Krótka nr. 8. 971

POSZUKUJĘ
posady dozorcy, kaucja 300 zł. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Dozorca"

WYCHOWAWCZYNI
z dobrego domu, kwalifikowana, młoda, zajmie się dziećmi pojedyńczo lub w komplecie. Oferty pod „Muzykalna" do sklepu „Gońca" Aleja 26

POSZUKUJĘ
zastępcy lub wspólnika z gotówką do prowadzenia kiosku z wyrobami tytoniowemi, gazetami i t. p. Wiadomość w kiosku przy parku Staszyca codziennie w god. 4 — 7 po południu. 548

POTRZEBNA
pani do samodzielnego prowadzenia sklepu z kaucją, mieszkanie przy sklepie. Pierwszeństwo obeznana z manufakturą. Oferty do skl „Gońca" pod „Manufaktura".

POTRZEBNA
panna lub wdowa, inteligentna, uczciwa, z małą kaucją, za sklepową. Pożądane z małą rodziną. Oferty do skl. „Gońca" pod „Sklepowa".

SKLEP
spożywczy z mieszkaniem w śródmieściu — sprzedam, ul. Śląska 27.

BARDZO TANIE MAJĄTKI.

62 MORGI
pszenno buraczanej ziemi, w tem 7 mórg dwukośnych łąk. Budynki wszystkie murowane. — Dom 3 pokoje i 1 kuchnia. 3 konie, 7 sztuk bydła, kompletna maszynerja i narzędzia rolnicze. Pozostaną całe zapasy tegorocznych żniw, 3 klm. od miasta powiatowego. Cena 17.000 zł., wpłaty 8.000 złotych.

54 MORGI
pszenno buraczanej ziemi, w tem 8 mórg łąk Budynki wszystkie murowane. Dom 3 pokoje i kuchnia 2 konie, 5 sztuk bydła, 9 tłustych świń, dużo drobiu, kompletna maszyneria i narzędzia rolnicze. Cały tegoroczny sprzęt, 4 klm. od miasta powiatowego, 1 klm. od stacji kolejowej. Cena 16.000 złotych, wpłaty 6.000 zł., reszta według własnego życzenia.

49 MÓRG
pszenno żytniej ziemi, w tem 8 mórg łąk Budynki murowane. Dom 3 pokoje, w tem 2 konie, 5 sztuk bydła, 3 świnie, cała maszynerja i wszystkie narzędzia rolnicze. Pozostaną całe tegoroczne żniwa. Cena 10.000 złotych, wpłaty 5.000 zł Może być na 8 lat wydzierżawione z prawem pierwokupu, do objęcia dzierżawy potrzeba 800 złotych

35 MÓRG
pszenno żytniej ziemi, w tem 5 mórg łąk Budynki murowane. Dom piętrowy o 12-tu ubikaciach, w tem jest sklep rzeźnicki czynny Cena wraz z inwentarzem żywym i martwym 12.000 złotych, wpłaty według ugody. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Biuro Informacyjne Antoni Skrzypczak Kępno Wlkp. Rynek nr. 2, II ptr Na odpowiedź proszę dołączyć znaczek pocztowy.

DOMEK
z placem sprzedam. Stradom, Piastowska nr. 112.

MASZYNĘ
do szycia, sypialkę, sprzęty kuchenne, wyjeżdżając sprzedam tanio, ul. Narutowicza 36 m. 3. 987

DO ODSTĄPIENIA
sklep z warsztatem i mieszkaniem. Oferty do sklepu „Gońca" po „Sklep". 981

POSZUKUJĘ
wspólnika (czki) do korzystnego interesu z nie dużym kapitałem. Tamże karuzelę sprzedam, ul. św. Barbary nr. 48, gospodarz 554

PRACOWNIA
sukien Tokarskiej przeniesiona została na ul. Kilińskiego nr 19. Przyjmuje zamówienia po cenach niskich. 983

MIESZKANIE
4-ro pokojowe z wygodami, z centralnem ogrzewaniem, do wynajęcia, ul Waszyngtona 67.

MIESZKANIE
pojedyńcze do wynajęcia ul Kiedrzyńska nr 7

POKÓJ
umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość Aleja Wolności nr 19 m. 24.

3 POKOJE
z kuchnią i wygodami, słoneczne, do wynajęcia w śródmieściu Wiadom. w drukarni Udziałowej.

POTRZEBNY
podręczny szewcki Nowy Rynek nr. 2. 984

DO WYNAJĘCIA
sklep owocowo-spożywczy z mieszkaniem lub bez. Aleja Wolności 12.

3 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia, ul. Jasnogórska nr. 55 mieszk. 4.

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią i wygodami, Sobieskiego 74.

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią oraz pojedyńczy pokój przy ul. Kawiej. Wiadomość Aleja nr 35 mieszk. 14.

DO WYNAJĘCIA
6 pokoi, zdatne na biuro lub prywatne mieszkanie pojedyńczo miesięcznie z umeblowaniem, ul. Piłsudskiego 3

SPRZEDAM
place od 400 zł., dom za 2.000 zł., gospodarstwo za 7.000 zł. Sabinowska nr. 113, Bożyk. 968

SPRZEDAM
maszynki do krajania buraków i mielenia kości, ul. Jasnogórska 108/110 m. 2. 550

POKÓJ
słoneczny do wynajęcia zaraz, Waszyngtona 65.

SPRZEDAM
szafy, łóżka, stoły fornierowane, kredens biało lakierowany, ul. Mała nr. 10, stolarz. 977

SPRZEDAM
maszynę A. E. G. Aleja Kościuszki nr. 15, M. Markiewicz. 982

DO SPRZEDANIA
1 i pół morgi ziemi przy ul. Kiedrzyńskiej Wiad. ul. Nadrzeczna 62 m. 4.

SKRADZIONO
z mieszkania dolarówkę Marji Halkiewiczowej, Nr. 0663098. 972

ZGUBIONO
kartę rzemieślniczą rejestracyjną wyd. na imię Ignacego Janczaka. 551

ZGUBIONO
dowód kolejowy wydany na imię Stanisławy Pintych. 970

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd przez PKU. Częstochowa na imię Władysław Jelonek. 962

ZGUBIONO
książeczkę bezrobocia wydaną przez Pośrednictwo Pracy na imię Ludwik Janas.

ZAKŁADY DRUKARSKIE
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w Częstochowie, III Aleja № 52, tel. 245
Przyjmują zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykwintne roboty kolorowe, dzieła, książeczki do nabożeństwa itp,
Wykonanie solidne. Ceny niskie.

HUMOR I SATYRA.

Praktyczny.

Wieśniak (budząc lekarza w nocy): — Panie konsyljarzu, wstawajcie, moja baba bardzo chora, musi konsyljarz ze mną jechać!

Lekarz: — Czy sprawa jest tak poważna i pilna?

Wieśniak: — No, nie tak bardzo, tylko że w dzień, to moja szkapa nimo czasu.

Doświadczona małżonka.

Lekarz: — Radziłbym prześwietlić małżonka Roentgenem. Łatwiej będzie skonstatować chorobę.

Żona: — Poco prześwietlać. Chwalić Boga żyję z mężem moim 30 lat, więc zdołałam go już na wskroś przejrzeć.

Nieporozumienie.

Towrzystwo przy stole przerażone. Jeden z gości zawiązał sobie serwetę pod szyję. Pan domu podchodzi doń i pyta grzecznie:

— Ogolić pana?... (Le Rire).

Zawsze coś.

— Powiedz mi moje dziecko, kto z twoich rodziców ma klucz od mieszkania?

— Mamusia.

— A klucz od kasy?

— Tak samo mamusia.

— Tatuś nie ma żadnego klucza?

— A jakże, klucz od zegarka.

Krótki czas.

— W ub. tygodniu pożyczyłem panu 10 zł., które, jak pan powiedział, były mu potrzebne tylko na krótki czas!

— Zgadza się! Po kwadransie nie było po nich ani śladu.

Stuprocentowy mężczyzna.

— Jak się zachował Henryk w obliczu katastrofy? Po męsku?

— O tak, zwalił całą odpowiedzialność na swoją żonę. (Le Rire).

Wegetarjanin.

— Jak to, zostałeś wegetarjaninem?

— Ano tak, po pierwsze przyjaciel mój ma sklep z warzywami, a po drugie rzeźnik odmówił mi kredytu.

Zajęcie.

Żebrak puka do drzwi. Otwiera mu gospodyni.

— Łaskawa pani... trzy dni nic nie jadłem, jestem bardzo głodny, pracy nie mogę znaleźć.

— A co wy umiecie robić?

— Bo ja wiem. Jakby mi paniusia dała butelczynę wódki, kiełbasę, miękki fotel i ciepłe pantofle, tobym se usiadł w kącie przy kominku i popilnował, żeby ogień nie wygasł...

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 23 KWIETNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

10'00 Nabożeństwo z Krakowa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat met. 12'15 Poranek muzyczny z Filharm Warsz. 14'00 Porady weterynaryjne. 14'20 Muzyka. 14'40 Pogadanka konkursowa. 15'00 Komunikat meteor. rolniczy. 15'05 D. c. muzyki. 16'00 Program dla młodzieży. 16'25 Muzyka gramofon. 16'45 Odczyt ze Lwowa. 17'00 Koncert. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Słuchowisko ze Lwowa. 20'00 Koncert. 21'00 Wiadomości sportowe. 21'10 Koncert wieczorny. 22'05 Recital śpiewaczy. 22'35 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 24 KWIETNIA.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Przegląd komunikacyjny. 15'35 Skrzynka pocztowa. 15'50 Muzyka gramof. 16'25 Lekcja francuskiego. 16'40 Odczyt. 17'00 Koncert popoł. 18'00 Odczyt dla maturzystów. 18'25 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Feljeton. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Omówienie koncertu. 20'20 Transm. koncertu z Budapesztu. 21'15 Wiadomości sportowe. 21'20 Dodatek do pras. dz. radj. 21'30 D. c. koncertu. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 23 KWIETNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

10'30 Naboż. z Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie na Śląsku. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10—14'00 Trans. z Warszawy. 14'00 Odczyt religijny. 14'20 Muzyka z Warsz. 14'40 Skrzynka pocztowa techn. 14'55 Skrzynka pocztowa. 15'10 — 16'25 Transm. z Warsz. 16'25 Intermezzo muz 16'45 Odczyt ze Lwowa. 17'00—18'30 Transm. z Warszawy. 18'30 Bery i bojki śląskie. 19'00 Rozmaitości. 19'10 Intermezzo muzyczne. 19'25 Słuchowisko ze Lwowa. 19'55 Komunikaty sportowe. 20'00 Koncert z Warsz. 21'00 Wiadomości sportowe. 21'10 — 22'35 Transm. z Warsz. 22'35 Intermezzo muz. 22'55—23'30 Transm. z Warsz. 23'30 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

PONIEDZIAŁEK, 24 KWIETNIA.

11'40—11'57 Transm. z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20—15'30 Transm. z Warszawy. 15'30 Komunikat gospod. 15'40 Muzyka gramof. 16'25—19'00 Transm. z Warszawy. 19'00 Odczyt. 19'25 Komunikaty strażackie. 19'30 — 24'00 Transmisja z Warszawy i Budapesztu.

LOGOGRYF Nr. 353.

Ułożył: Bolesław Paluszek.

o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o
o + o o o + o

Ułożyć 16 wyrazów o poniższem znaczeniu. Litery na miejsce kryżyków (podane pionowo) dadzą imię i nazwisko bohatera polskiego, oraz miejsce urodzenia i śmierci.

Znaczenie wyrazów: 1. Podłoga ubita z gliny, 2. Dziedziczność przymiotów, 3. Okręg złożony z kilku parafij, 4. Sprawa (z franc.), 5. Półwysep w półn. części wyspy Rugji, 6. Mniej więcej (łac.), 7. Wzór, forma, 8. Bożek egipski w 2 przyp., 9. Osoba wpływowa, 12. Oddziały głównego przedsiębiorstwa przemysłow., 13. Historyk grecki w V w. przed nar. Chr., 14. Padlina, 15. Saneczki do zjeżdżania z gór lodowych, 16. Imię męskie.

Rozwiązanie logogryfu Nr. 353 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" do dnia 26 kwietnia, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

ROZWIĄZANIE SZARADY Nr. 352.

„WESOŁEGO ALLELUJA!"

Trafnych rozwiązań nadesłało 236 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomowa Ludwika Stasiaka „Brandenburg **p. T. Szydłowska**, ul. Łódzka 14, II — powieść jednotomową I. Kraszewskiego „Stara baśń" **p. Piotr Świerczewski** z Kłomnic, III — pocztówki artystyczne **p. Zofja Ebertówna**, Aleja 55.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród

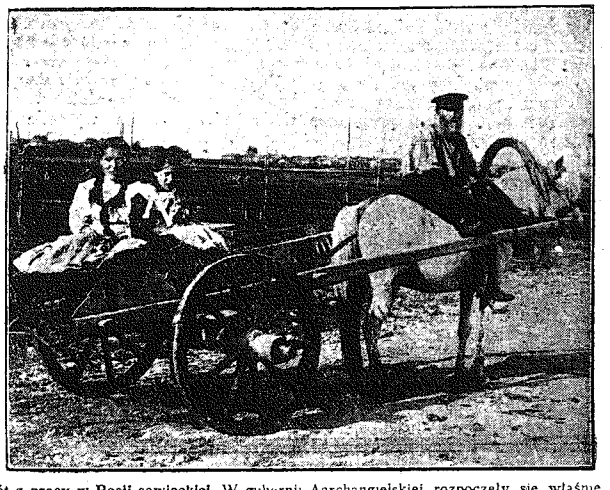

Powrót z pracy w Rosji sowieckiej. W gubernji Aarchangielskiej rozpoczęły się właśnie prace wiosenne na roli. Na zdjęciu naszem widzimy rosyjskiego chłopa, powracającego z pracy w polu

J. STRANG MORRISON. 23

PIĘKNE DZIEWCZĘ z TAORMINY

Powieść. Przekład autoryzowany z angielskego.

Świt zastał mnie znów przy pompie. Wiatr nie osłabł ani na chwilę. Strasznie było patrzeć na rozhukane morze, poorane przepastnemi brózdami, na zwały chmur przewalające się z pośpiechem po niebie, na naszą łupinę zalewaną niemiłosiernie falami. Mogło się zdawać, że zginęliśmy bez ratunku.

Wtem Lowry pokazał wielkim palcem za siebie i wrzasnął:

— Treshnish!

Obejrzałem się za siebie i zobaczyłem najprzód skałę, potem wyspę, a potem wysoki stożkowaty szczyt. Nie było to wybrzeże Mull, tylko grupa wysp leżących odeń na zachód, lecz to nie stanowiło dla nas wielkiej różnicy. Praca tak mnie wyczerpała, że wypompowawszy wodę, osunąłem się na podłogę kabiny sterowej, napół przytomny ze znużenia. Było mi okropnie gorąco, ale powoli ochłodłem i zacząłem dygotać z zimna. Wiatr wykręcił się od północo-zachodu i stał się przejmująco zimny.

Wypłynęliśmy już na pełne morze i fale były dłuższe i regularniejsze. Lowry kazał mi usiąść przy sterze, a sam zaczął badać stan pokładu i takelunek. Ze mną działy się tymczasem niedobre rzeczy; czułem, że rozprzęgam się na strzępy.

O ośmiu dzwonkach uciszyło się przejściowo i wróciliśmy bez trudności na kurs. Płynęliśmy bardzo powoli. Po prawej stronie ukazały się znów wyspy Treshnish. Dziwny, stożkowaty wierzchołek, znany jako Czapka Dwuch Holendrów, panował nad okolicą przygniatając sobą inne nieforemne skały. Nigdy zarys żadnego lądu nie wbił mi się tak silnie w pamięć, jak sylwetka tej dalekiej, smętnej wyspy. Nie mogliśmy jej ani wyminąć, ani zostawić wtyle. Towarzyszyła nam wytrwale, niby tło obrazu, na którym walczyła z rozszalałą wodą nasza łupina. Można powiedzieć, że przeciwstawiała się w swej niewzruszalności otaczającemu ją światu, rządzącemu się prawem nie kształtu, lecz ruchu.

W miarę upływu rannych godzin niebezpieczeństwo słabło. „Skua" zwyciężyła już tyle burz i wichur, że można było mieć zaufanie do jej mocy, ale przyszło na mnie straszliwe zmęczenie, a działanie lodowatego wiatru na przemoczone ubranie odrętwiło do kości. Zacząłem się zastanawiać, co będzie dalej. Jak długo miała jeszcze trwać ta powolna męka, paraliżująca umysł i ciało? Płynęliśmy tak powoli, że koniec żeglugi zdawał się niedościgły. A tu siły odmawiały już posłuszeństwa. Wśród tego załamania psychicznego przestałem się wstydzić swej niekompetencji. Nad wszelkiemi uczuciami zaciążyło śmiertelne znużenie.

W kabinie sterowej woda była po kolana. Wpatrywałem się leniwie w Czapkę Dwuch Holendrów, która to podnosiła się gdzieś pod niebo, to zapadała wdół. Przyszło południe i jeszcze byliśmy w drodze. Gdybym nie zmylił kursu, bylibyśmy od świętej pamięci w Tobermory. A tak morze podrzucało nami niby łupinką prawie że w miejscu i mogło to trwać całe dnie.

Lecz los okazał się na nas łaskawy. Po południu wiatr osłabł porządnie i wykręcił się na dobre od południo-zachodu. „Skua" zaczęła żeglugę na serjo. Normalnie powinienem był odzyskać fantazję, ale ciągłe kołysanie statku wprawiało mnie w dziwną apatję. Zdawało mi się nawet, że jeszcze się wzmogło. Wkrótce Lowry zawołał mnie do steru. Myślałem, że nie dam rady, ale jakoś dałem. On tymczasem zeszedł nadół bez słowa wyjaśnienia, zatrzaskując za sobą wieko luki. Kiedy po dziesięciu minutach nie wrócił, ogarnęła mnie dziecinna uraza. Wiedziałem, że z mojej winy znaleźliśmy się w takiej straszliwej sytuacji, ale to go nie usprawiedliwiało, żeby mnie zostawiał samego.

Co on tam robi? — myślałem. — Może przebiera się w suche ubranie? A może położył się spać? Pewnie padł na podłogę tak jak stał i godziny upłyną zanim go ujrzę. Nie. Przybiję do brzegu, jak tylko się do i zostawię go z jego głupią żaglówką, a sam wrócę do domu. Niech go wszyscy djabli!

Nagle wieko luki otworzyło się i na pokład wyszedł ostrożnie Lowry obładowany jak wielbłąd. Niósł bochenek chleba, wielki kawał sera i, o radości, dwa dymiące kubki. Moja uraza prysła momentalnie, jak u dziecka. Jak on mógł zagotować wody na prymusie, kiedy kajuta kładła się co chwila na boku? Porwałem skwapliwie kubek z gorącym płynem i aż sparzyłem się w usta. W dziesięć minut później wstąpił we mnie inny duch.

Od Tobermory dzieliło nas już tylko kilka godzin żeglugi. Najgorsze minęło, jednak znów przeliczyłem się z nadzieją. O zmroku dotarliśmy do latarni morskiej na Runa Gal i tu o milę czy dwie od celu naszej drogi, wiatr uciszył się kompletnie i stanęliśmy na gładkiem morzu. Przypuszczam, że nawet Lowry poczuł się zniechęcony, bo nie zaproponował rozwinięcia głównego żagla, zadowalając się ślimaczem dryfowaniem wzdłuż brzegów. Obaj byliśmy przemoknięci do nitki, a co do rąk, to mogliśmy rywalizować z praczkami, takie były wymoknięte i pomarszczone, na twarzach zaś osiadła nam sól.

Zaczął padać deszcz. Może te ostatnie godziny były najgorsze z całej podróży. Chwilowe ożywienie opuściło mnie i wpadłem znów w apatję. Kiedy wreszcie wpełzliśmy do zatoki pod najmniejszemi, burzowemi żaglami, byłem już tak rozprężony, że o mało nie krzyczałem z irytacji. Myślałem z przerażeniem, że derki musiały być mokre, a bez łodzi nie mogliśmy wylądować. Lowry powinien się postarać, żebyśmy przenocowali tym razem w hotelu. Tymczasem on widocznie o tem nie myślał, bo spuścił kotwicę zdala od brzegu. Pomogłem mu zwinąć żagle i milcząc ponuro zeszedłem za nim nadół. Jak przewidziałem moja kojka była zupełnie mokra. Przypuszczam, że gdyby Lowry, nie powiedział nic jeszcze przez pięć minut, byłbym wybuchnął dziecinną wściekłością. Ale on podszedł do mnie trzymając w rękach ciężki strój nocny i worek do spania, pokryty płótnem żaglowem — jedno i drugie suche.

— Urządzenia zapasowe — rzekł z uśmiechem. — Czy najprzód coś zjemy, czy odrazu położymy się spać?

ROZDZIAŁ IX.

Obudziłem się rano na stosie starych żagli na podłodze kajuty i zastanowiłem się żałośnie nad swoją osobą. A więc najprzód zaufałem zbytnio sobie i popełniłem omal, że nie fatalną w skutkach omyłkę, potem skompromitowałem się zupełną niekompetencją i niemęską desperacją, a wreszcie wpadłem we wściekłość i o mało nie zachowałem się jak cham. Żyjąc wśród wygód zapomniałem, że trudy i dolegliwości fizyczne mogą zniweczyć normalny pokost obyczajności. Zapomniałem, że to wogóle był pokost. Obrzydliwe było to poznanie samego siebie. Wspaniałego pomocnika dobrał sobie Lowry — myślałem z rozpaczą.

(D.-c. n.).

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".